

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 15 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej dyrektora gimnazjum w Samborze, dr. Ignacego Petelenza, dyrektorem szkoły realnej w Krakowie.

Ogłoszenie.

W skutek pisma c. k. Centralnej Komisji dla zabytków sztuki i pomników historycznych w Wiedniu z dnia 7 maja 1896 r. l. 703 podaje się do powszechnej wiadomości nazwiska konserwatorów i korespondentów pomienionej komisji w Galicyi i W. Księstwie Krakowskiem.

Konserwatorowie I. sekcji (przedmioty z czasów przedhistorycznych i sztuki starożytności klasycznej).

Maryan Dydyński w Raciborsku na powiaty: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Grybów, Kraków, Limanowa, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Wadowice, Wieliczka i Żywiec.

Andrzej ks. Lubomirski we Lwowie na powiaty: Brzozów, Dąbrowa, Dobromil, Gorlice, Jarosław, Jasło, Kolbuszowa, Krosno, Lisko, Łańcut, Mielec, Nisko, Pilzno, Przemyśl, Ropczyce, Rzeszów, Sanok, Tarnobrzeg, Tarnów.

Dr. Szaraniewicz Izidor, profesor we Lwowie, na powiaty: Brody, Brzeżany, Cieszanów, Gródek, Kamionka strumkowa, Jaworów, Lwów, Mościska, Przemyślany, Rawa ruska, Sokal, Tarnopol, Zbaraż, Złoczów, Żółkiew.

Radca Dworu dr. Źwikliński Ludwik, profesor we Lwowie, na powiaty: Bóbrka, Dolina, Drohobycz, Kałusz, Rohatyn, Rudki,

Sambor, Staremiasto, Stanisławów, Stryj, Turka, Żydaczów.

Przybysławski Władysław w Uniżu na powiaty: Bohorodeczany, Borszczów, Buczacz, Czortków, Horodenka, Husiatyn, Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Podhajce, Skala, Sniatyn, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki.

Konserwatorowie II. sekcji (zabytki sztuki średniowiecznej i nowszej).

Dr. Tomkowicz Stanisław w Krakowie, na obręb miasta Krakowa i powiatu krakowskiego.

Odrzywolski Sławomir, prof. w Krakowie na powiaty: Biała, Chrzanów, Myślenice, Wadowice, Wieliczka, Żywiec.

Dr. Demetrykiewicz Włodzimierz w Krakowie, na powiaty: Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Kolbuszowa, Mielec, Nisko, Pilzno, Ropczyce, Rzeszów, Tarnobrzeg, Tarnów.

Stryjeński Tadeusz w Krakowie na powiaty: Gorlice, Grybów, Jasło, Krosno, Limanowa, Nowy Sącz, Nowy Targ.

Jan hr. Szeptycki w Przyłbicach, na powiaty: Brzozów, Dobromil, Jarosław, Lisko, Łańcut, Przemyśl, Sanok.

Łoziński Władysław we Lwowie na obręb miasta Lwowa i powiatu lwowskiego.

Zacharjewicz Julian, prof. we Lwowie, na powiaty: Cieszanów, Gródek, Jaworów, Kamionka strum., Mościska, Rawa ruska, Sokal, Żółkiew.

Dr. Jan Bożo-Antoniewicz, prof. we Lwowie, na powiaty: Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Husiatyn, Podhajce, Przemyślany, Skala, Tarnopol, Trembowla, Zbaraż, Złoczów.

Wojciech hr. Dzieduszycki w Jezupolu, na powiaty: Bohorodeczany, Borszczów, Horodenka, Kałusz, Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Sniatyn, Stanisławów, Tłumacz, Zaleszczyki.

Miejsce konserwatora na powiaty: Bóbrka, Dolina, Drohobycz, Rohatyn, Rudki, Sambor, Staremiasto, Stryj, Turka i Żydaczów nieobsadzone.

Konserwatorowie III. sekcji (archiwa):

Dr. Piekosiński Franciszek, prof. w Krakowie, na obręb miasta i powiatu krakowskiego oraz na powiaty: Chrzanów, Biała, Żywiec, Wadowice, Myślenice, Wieliczka, Bochnia, Brzesko, Limanowa, Nowy Targ, Nowy Sącz, Dąbrowa, Tarnów, Pilzno, Mielec, Ropczyce, Jasło, Grybów, Gorlice, Krosno, Tarnobrzeg, Kolbuszowa, Nisko, Rzeszów, Łańcut i Brzozów.

Dr. Ulanowski Bolesław, prof. w Krakowie, na powiaty: Jarosław, Przemyśl, Sanok, Lisko i Dobromil.

Dr. Kętrzyński Wojciech, we Lwowie, dla archiwów polskich w okręgu obejmującym powiaty: Cieszanów, Jaworów, Mościska, Sambor, Staremiasto i wszystkie na wschód od tamtych położone.

Ks. Petruszewicz Antoni, kanonik we Lwowie, dla archiwów ruskich w powiatach: Bóbrka, Bohorodeczany, Borszczów, Buczacz, Czortków, Dolina, Drohobycz, Horodenka, Husiatyn, Kałusz, Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Podhajce, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skala, Sniatyn, Stanisławów, Staremiasto, Stryj, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Żydaczów.

Dr. Szaraniewicz Izidor, prof. we Lwowie, dla archiwów ruskich w powiatach tych samych, w których jest konserwatorem zabytków sekcji I.

Korespondenci:
dr. Bobrzyński Michał, Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej kraj. we Lwowie,

JE. hr. Dzieduszycki Włodzimierz we Lwowie,

dr. Witold Mora-Korytowski, Wiceprezydent c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie,

dr. Krzyżanowski Stanisław w Krakowie,

dr. Lewicki Anatol, prof. w Krakowie, Łuszczkiewicz Władysław, prof. w Krakowie,

Pawłowicz Edward we Lwowie, Sadowski Jan w Krakowie,

dr. Sokołowski Maryan, prof. w Krakowie, dr. Wojciechowski Tadeusz, prof. we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 24 czerwca b. r. do l. 54.321, w sprawie zakazu wprowadzania do Galicyi wszelkiej nierogacizny z niektórych obszarów Krocacyi i Sławonii z powodu istniejącego tam pomoru świń, zamieszcza dzisiejszy „Dziennik Gazety Lwowskiej“.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 czerwca.

Położenie na Krecie zajmuje dzisiaj prawie wyłącznie dyplomacyi europejską, która zaniepokojona rozwijającymi się tam w sposób groźny wypadkami, dokłada wszelkich starań aby nie dopuścić do ostrzejszego jeszcze przesilenia. Chociaż bowiem z góry można przypuszczać, że wiadomości z Aten o zajściach na wyspie grzeszą przesadą, to z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że Kreta jest istotnie widownią wstrząsających do głębi zajść, że mordy, grabieże, niszczenie ogniem i mieczem wsi i miasteczek są tam od kilku tygodni rzeczami zwykłymi. O dokładne szczegóły jednak dla tego trudno, że znaczna część tych wypadków rozgrywa się w okolicach oddalonych od miast i rząd też kontrola jest na razie prawie nie możliwa. To wszakże, wedle wiarygodnych relacji zdaje się być faktem, że jeżeli ludność chrześcijańska, gdzie tylko ku temu nadarza się sposobność, bierze krwawy odwet za popełnione na niej gwałty, fanatyzm mahometański wysila się formalnie

91)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

VI.

(Ciąg dalszy).

— Chciała mnie ukąsić i co mi zrobiła? Że Kudasiewiczowi pozwałam mizdrzyć się do starego pudła, które się zwie moją żoną a imię nosi Klocia? Że do starej cytryny ten głupiec zwraca ślepiami, a cytryna z radości co dzień na nowo zaplata we włosy papierowe strączki, to i cóż? Mam święty spokój. Wieleż to wielkich ludzi tym sposobem kupowało sobie spokój domowy i czy przez to stali się mniej sławnymi? To ta głupia Ludka znosi jej plotki i trzeba ją nauczyć rozumu.

Spojrzał chmurny dokoła i zawołał:

— Kudasiewicz do mnie!
Kudasiewicz przybiegł.

— Chodźcie tu wszyscy! — wołał Gąsior.

Gromadka się ściągnęła stojąc w milczeniu.

— Zapowiadam ci Kudasiewicz jak i wam wszystkim, że za najmniejszy kawał, choćby nieumyślny, wyprawiony gościnnej facetce... wygnam! Jej sprawicie kawał a mnie i siebie obierznicie na tysiąc guldenów. Padam do nóg!

— A jeżeli ona w naszej grze dopatry się kawału.

— No, no, daj pokój, ani ja, ani ona nie jesteśmy głupcami. Marsz do domu.

Kudasiewicz pognął z Horcią do Kloci.

Gąsior poszedł do kancelaryi. Hołotka czekał na niego w korytarzu.

Gąsior otworzył drzwi, wszedł, za nim niedoszły medyk.

— Należy się panu dwadzieścia pięć papierków, krawiec Icek Mensel wziął na rachunek pański pięć, kara trzy, a oto jest siedmnaście.

— Jestem obdarty o trzy papierki i pozwól pan sobie powiedzieć, a mówię delikatnie, że ja jestem Hołotka, znany szlachcic litewski, a wy wszyscy cała hołota. Drzeć ze skóry nędzarza, ludzie, czy wy macie sumie nie? skrzywdzić, oddawać krawcowi ulubione moje role, przyprowadzić mnie do wściekłości i na ostatku zedrzeć!...

— Słuchajno Hołotko, jesteś głupi szlachcic litewski, aleś młody, więc wyrośniesz; robisz burdę o taką marną rzecz jak roleczyna w tej nędznej farsie. Czy to godne ciebie, coś uczęszczał podobno na Uniwersytet?

— Mój panie bez „podobno“.

— A więc z pewnością uczęszczałeś na Uniwersytet, krajałeś trupy?

— Krajałem!

— I zazdrościsz nędznej roli krawcowi, ty coś serca ludzkim krajał. Weźmiesz te kilkanaście papierków i jakaż cię przyszłość czeka? Gdy tu u mnie masz karierę i sławę.

— Ignorujesz mnie pan, marnuję się w pańskiej budzie.

— Przepraszam, ty się tu wyrabiasz! Od dziś będę ci dawał najlepsze komiczne role i sam osobiście ja Gąsior, herbu panna na niedźwiedziu, klnę się na pannę i niedźwiedzia, będę cię uczył... daję ci słowo!

— Dołoż pan piątkę do miesięcznej gaży, niech mam przynajmniej papierka na dzień.

— To ty oddaj mi ze swej gaży piątkę za naukę — zawołał Gąsior i zaśmiał się.

— No, no nie wymagam, piątkę sobie schowaj i daj mi rękę... bądźmy przyjaciółmi.

— Oddaj mi pan przynajmniej zgrabione trzy papierki.

— A rygor, a słowo, a zasada! Chcesz, abym za trzy papierki sponiewierał moją zasadę? Cóż ty sobie myślisz? Bądź zdrów... daję ci rolę Papkina, weź ją sobie od suflera i ucz się jej! Za tydzień zagrasz mi ją tu w tej kancelaryi. Do widzenia doktorze.

Hołotko machnął rozpaczliwie ręką.

— Wziąłeś mnie pan rolami i przyrzeczeniem nauki. Kocham sztukę — zawołał Hołotko — i dla niej znoszę katusze. Gdyby nie to, gdybym jej nie kochał, zobaczylibyście kły rozjuszonego zwierza na waszym ciele, kły, któreby się mściły za sponiewierane we mnie człowieczeństwo.

— Hołotko to kwestya z tragicznej roli... z kąd się u ciebie wzięła?

— To nie kwestya, to boleść mego serca i sercem gryzę. Dziękuj Bogu, że dziś sercem gryzę... bądź zdrów!

Wszedł trzaskając drzwiami, lecz nie tak głośno, by się mógł Gąsior obrazić.

— Niech się głupcy żrą... — myślał — a ja chowam papierki. Zarobiłem dziś sześć, niewiele, lecz dobre i to. Sześć, że Hołotko gryzie sercem, bo jakby mu się zachciało gryźć kłami? Szkodaby mi było. Talent... i pod moim okiem może daleko zajść... i co za gaża pierwszemu komikowi dwadzieścia pięć papierków na miesiąc? Słyszał to kto? A że komik musi zrobić ze dwie burdy na miesiąc, wypada dwadzieścia. Gdybym ja nie miał głowy na karku? Lecz jest kark, na nim głowa i na swoim miejscu serce zdrowe, silne. Gdyby zmiękło, poszedłbym o zebrać kiju.

Stał raptem jak do kuropatwy.

— Kochana moja stara... a więc trzeszczące na jej głowie papiloty, to dla Kudawicza... ha-ha — zaśmiał się.

— Czy to już nie odwołalne, że wszystkie dyrektorowe kochają się w amantach. Ale on

cóż za dureń. Jeżeli się mizdrzy, to z pewnością ze strachu. Gdybyś ty miał chociaż taki talent jak Hołotko, nosiłbyś głowę w górę i na babę jak on nie patrzył. Wszystko talent na tym świecie... on zwycięża, on panuje, on rządzi. Boże dziękuję ci, żeś i mnie go nie poskąpił.

Pochwylił kapelus, wsadził go na głowę... wybiegł.

— Gdybym ich złapał, to zawsze dla honoru domu kości bym mu połamał. Ile to potrzeba cierpliwości i abnegacyi, aby sobie zapewnić odrobinę ciszy i spokoju w domu.

Rynkiem szli szybko amant Kudasiewicz prowadząc pod rękę Horcię.

— Truchlałam o ciebie — mówiła cicho Horcia — abyś się nie zagalopował i nie wybuchł. Awantura gotowa... ty rzucaś budę, ja umarłabym z rozpaczy i żalu. — Rękę Kudasiewicza przycisnęła nieznacznie do piersi.

— Jak potrzeba mam spokój grecki — odparł amant.

— Robić kawały facetce na scenie, kiedy ona ma całe miasto za sobą, to szaleństwo. Mógłbyś wylecieć tak samo jak ci dwaj przetruci. Nie pomogłyby mdlenia i spazmy starej, której Gąsior pozwała rządzić, gdy się nie boi o stratę papierka. Inaczej Gąsior twardy! Wiesz jabym nie przeżyła twego oddalenia, poszłabym za tobą na koniec świata. Ty jesteś dla mnie wszystkim, światłem, nadzieją życia, rozkoszą. Wszystko co mam złożę u twoich stóp, które gotowam mymi włosami obcierać, a łzami myć.

Amant w tem miejscu uznał za właściwe ścisnąć rękę Horci.

— Jak się stara mizdrzy do ciebie i czuli, wpadam w taki gniew, że gotowam ją zdusić. Niby stoję na straży przed zazdrością Gąsiora, a sama was pilnuję i nie spuszczam z oczu. Ha, gdyby stara uwiodła cię, gotowa jestem udusić ją.

aby dać chrześcianom jak najwięcej powodów do aktów zemsty. Konsulowie zagraniczni robią co mogą w interesie złagodzenia istniejącego stanu rzeczy, zabiegają ich atoli w obec obopólnego rozdrażnienia i roznamietnienia nie wiele dotąd miały powodzenia. W każdym razie należy zaznaczyć, iż depeşe atenijskie gorące oddają pochwały austro-węgierskiemu konsulowi p. Pinterowi, którego energii i poświęceniu powiodło się niejedno uratować życie i odwrócić niejedną kłeskę od ludności chrześcijańskiej. O jego błogiej działalności wyrażają się też z największym uznaniem dzienniki atenijskie.

Równocześnie, gdy ferment na Krecie stał się tak silnym, iż mocarstwa widziały się zniewolone do interwencji, nawiedzona została W. Porta nowym ciężkim kłopotem. Pacyfikacja wilajetów mało-azyjskich, którą tak uroczyście obwieszczono ze strony W. Porty w pierwszych tygodniach wiosny, okazuje się niestety złudzeniem. Zarządca pod pojęciem iskry, które przysłały na chwilę po ogłoszeniu irade sultańskiego zapowiadającego różne reformy — co nastąpiło, jak wiadomo, pod naciskiem dyplomacji europejskiej — poczynają wydobywać się i grożą wznieceniem na nowo pożaru. W Wan zaszły rzezie a w wilajecie Aleppo ujawniło się tak silne wzburzenie, że W. Porta widziała się spowodowaną, aby zapobiedz otwarciu wybuchowi, zamianować co rychło wice-gubernatora chrześcijańskiego, czem spełniła dane dawno przyrzeczenie. Groźnie, jak się zdaje ze wszystkiego, rozwijają się wypadki w Hauranie i zachodnich stokach Libanu, gdzie Druzowie podnieśli rokosz, wyciąwszy część załogi tureckiej i wymordowawszy kilkadziesiąt osób wyznania chrześcijańskiego.

W świeżej jeszcze pamięci są zeszłoroczne rzezie i morderstwa, wyprawiane przez to dzikie koczownicze plemię, a wiadomo też z jak ogromnymi trudnościami było połączeniem poskromienia tych hord, których jatagan zwracał się zarówno przeciw chrześcianom jak i władzom tureckim. Według źródła urzędowego liczba zbuntowanych Druzów wynosi obecnie około 10.000, a głównie zagrażają oni chrześcijańskiemu Moronitom, którzy z dawien dawna byli przedmiotem szczególnej ich nienawiści i nawet w zupełnie spokojnych czasach musieli się mieć przed nimi na baczności.

Tak tedy Turcja ma do zatwienia nie tylko sprawę kretańską, lecz jeszcze stoi w obec groźnych wypadków na anatolsko-syryjskim terytorium. Mobilizuje ona nowe siły, ściągając rezerwy, robi różnego rodzaju przyrzeczenia, oświadcza gotowość do ustępstw i przeprowadzenia przyrzekanych tlektroń reform — to wszystko jednak przyjmuje Europa z niedowierzaniem i coraz silniej utrwała się w opinii publicznej przekonanie, że tylko wspólna interwencja mocarstw mogłaby podtrzymać na czas jakiś rozsypujące się w gruzy państwo otomańskie.

Z Watykanu.

(Konsystorz jawny. — Alokucya Papieża na konsystorzu tajnym.)

Wczoraj odbył się w Watykanie uroczysty konsystorz, na którym Papież włożył kapelusze kardynalskie arcybiskupom: Salzburga, Valladolid i Bourgas, gr. kat. Metropolie lwowskiemu ks. Sylwestrowi Sembratowiczowi, jako też biskupom z Aatun i Urgel. Na uroczystym akcie obecni byli kardynałowie-biskupi, prałaci, ciało dyplomatyczne, rycerze maltańscy i liczni zaproszeni członkowie wysokiej szlachty ze wszystkich krajów.

Bezpośrednio po publicznym nastąpił tajny konsystorz, na którym odbyła się prekonizacja 16 nowych biskupów między innymi prekonizacja przeniesionego z Veglia do Tryestu biskupa Stecka, oraz tytularnego biskupa w Parnas a wikaryusza arcybiskupa w Wiedniu ks. Schneidra.

Następnie ogłosił Papież nazwiska apostolskich wikaryuszów biskupów dla krajów misyjnych. W ich liczbie znajduje się także arcybiskup z Bukaresztu, dla którego dzisiaj wniesiona zostanie prośba o *palium*.

Wreszcie oznaczył Ojciec św. tytuły kościelne tych kardynałów, którzy otrzymali kapelusze kardynalskie. JEm. ks. Kardynał Sembratowicz otrzymał kościół św. Stefana na Colius, ks. Haller (z Salzburga) kościół św. Euzebiusza.

Alokucya Papieża na tajnym konsystorzu z dnia 22 b. m. opiewa według *Vaterlandu* w sposób następujący: „Czeigodni Bracia! Korzystając z tej sposobności, którą narzuciła nam należąca troska o osierocone kościoły i o uzupełnienie Waszego Kolegium, chcielibyśmy przede wszystkim zawiadomić Was o powziętem przez nas postanowieniu, które może być wielce pożytecznym dla interesów Kościoła. Wprawdzie Kościołowi macierzystemu nie brakowało nigdy zapału w przywoływaniu napowrót i w zapraszaniu tych, których albo różnie zapatrywań, albo błąd, wyrwały nieszczęsnym sposobem z jego łona, lecz w ostatnich latach w skutek znanych wam dobrze okoliczności ten zapał Kościoła wzmógł się, a zarazem było już danem doznać przedsmaku upragnionych owoców, co i nadzieję pomnaża i ów zapał w staraniach o osiągnięcie celu powiększa, zwłaszcza dla tego, że wśród oderwanych od Kościoła narodów coraz częściej pojawiają się weale nie podrzędne oznaki, iż narody te życzliwie zwracają swe umysły ku tej Stolicy Piotrowej i spoglądają na nią z tęsknotą do ponownego z nią kiedyś zjednoczenia się. Gdyśmy już dotychczas w wpływie apostolskiej miłości snuli w tym przedmiocie pewne plany i trochę nawet uczynili, przeto teraz, wszystko bardzo w obliczu Boga rozważając, pragniemy zaiste obszerniejszą jeszcze nieść słowem i czynem pomoc tym, którzy Królestwa Chrystusowego w prawdzie szukają. A ponieważ najważniejszy punkt i zarazem podstawa chrześcijańskiej nauki zawarta jest w dobrem zrozumieniu Kościoła, przeto postanowiliśmy

nakreślić wypływający z ustanowienia Boskiego obraz i postać Kościoła, szczególnie w tym zamiarze, aby nadane Kościołowi przez Boga zadziwiające znamię jedności tem dobitniej wystąpiło. Zaiste, kto Kościołowi zbliżka się przypatruje i rozważa go tak, jakim go Boski Założyciel chciał mieć i apostołom powierzył, jakim św. Ojcowie i nauczyciele Zachodu i Wschodu ciągle przedstawiali, jak go objaśniały od najdawniejszych czasów przerwone pomniki; ten musi za łaską Bożą dojść do podwójnego wniosku, raz, że co się tyczy dyssydentów, budzi się w nich popęd i zrozumienie potrzeby szukania jedności, a powtóre, że ci, którzy doznali już tego dobrodziejstwa, tem wyżej je cenią i troskliwiej pielęgnują. Ten zamiar przeprowadzimy w najbliższym czasie w encyklice do wszystkich biskupów a uznaliśmy, że pismo to wypada powierzyć opiece świętych ksiąg apostołstwa Piotrowi i Pawłowi, przez których nauki, trudy i krew w jak najchlubniejszy sposób używane zostały najpiękniejsze czasy Kościoła, tej jedynej oblubienicy Chrystusa“.

Z wycieczki do Węgier.

(Garsé wrażeń.)

II.

Budapeszt, najmłodszy wśród europejskich stolic, jest miastem niezwykle pięknym. Drzemiąca dzisiaj po prawym brzegu Dunaju na dunnem wzgórzu twierdza budzińska, pamięta odległe czasy; budziła się w nich nieraz do rozpaczliwej obrony, bohaterskiego wypadku lub zwycięskiej walki. Także stanowiący z nią wybitny kontrast, a położony w zupełnie równinie po lewej stronie rzeki Peszt, o którym pewien Węgier wyraził się, że przed dwudziestu laty był jeszcze dużą wsią, sięga pochodzeniem swem również w epokę już dawno przebrzmiałą. Dopiero jednak rok 1872, z mocy prawa i siłą rzeczy, stworzył „Budapeszt“ nową stolicę europejską i Rezydentę Monarszą. Złączone teraz w jedną całość odrębne dawniej dwa miasta, liczą dziś razem blisko sześćset tysięcy mieszkańców; wspaniałe budowle publiczne i prywatne pałace, wzniesione na gruzach starych domów i domków, wzorowe urządzenia publiczne, doskonałe środki komunikacyjne, szerokiemi łóżyskiem płynący między Budą i Pesztem Dunaj z kilku wspaniałymi mostami na swym grzbiecie i z niezliczonymi parowcami i łodziami na swoich falach, okazałe dworce kolejowe, piękne ulice, niezwykle ożywiony ruch handlowy i towarzyski na nich, dniem i nocą przyspieszonym tętnem bijące życie w lokalach publicznych: nadają mu pozory miasta wielkiego, europejskiej miary, pozory prawdziwej „Weltstadt“.

Miasto jest już duże, a jednak jeszcze widać jak ono rośnie, jak stało się wielkiem. Nowe budowle nie wyparły jeszcze wszystkich ogrodów w pobliżu domów prywatnych; nowymi pałacami obstawione ulice nie mogą

zasłonić uliczek starych i pokrzywionych, z domami, na których znać czasów i starodawną robotę; poważne, omszałe, patryarchalne drzewa opierają się o mury, zalepione setkami pstrych nowożytnych plakatów; obok monumentalnych budynków widać przy najpiękniejszych ulicach, w środku dzisiejszego miasta, zgrabne, lecz przedmiejskie już wille. Najrozmaitsze style i rodzaje budowy kłocą się tu ze sobą, wywołując tem efekt oryginalny. W pobliżu zbudowanego w stylu gotyckim nowego parlamentu, którego wysmukłe wieże i ostrołuki przegładają się w falach Dunaju, stoi gmach ministerstwa sprawiedliwości, wzniesiony w stylu odrodzenia, z greckimi słupami; niedaleko od włoskiej bazyliki, greckie muzeum lub w stylu renesansu zbudowana brama jednego z dworców. Obok gmachów z ciosowego kamienia, pełnych powagi, synagoga w stylu maurytańskim ze złotymi polichromicznymi ozdobami; obok pałacu, który czyni wrażenie budowli monumentalnej, gmach publiczny lekkością linii architektonicznych podobny do pałacu prywatnego.

Rozmaitość ta, wraz z oryginalną i różnorodną ornamentyką domów, wywołuje wrażenie, że miasto, mimo wszystkich cech jednej ze stolic Zachodu, jest przecież miastem wschodniem, orientalnem. Wrażenie to podnosi silnie rozwinięte życie na ulicach. Nowe ulice, jak Andrassy'ego, Elzbiety, Kerepeska, Waitzner, Kossutha i t. p. są o każdej porze dnia przepełnione przechadzającymi się. W pewnych godzinach pojazdy przesuwały się wtedy z trudnością, jak w Paryżu na rue d'Antin; w innych znowu, ulice wyglądają jak wielki salon publiczny, w którym spotykają się ze sobą tylko należący do eleganckiego świata znajomi; a położone między niemi drobne uliczki, jak przedmieście wschodniego miasta, gdzie na ulicach oddają sobie wizyty, bawią się rozmową, jedzą i pracują nawet.

Życie nocne zwłaszcza jest w Budapeszcie tak rozwinięte, jak w niewielu tylko metropoliach Zachodu. Nigdy prawie, nawet o najpóźniejszej godzinie, nie można przejść zapóźno do lokali, otwartych zazwyczaj przez noc całą, nigdy także zawczasie... Pojazdy i dorożki przelatują co chwila w późnych wieczornych godzinach; z otwartych drzwi i z okien kawiarni i restauracji gwar rozmowy i zabawy wylewa się na ulice, którymi ciągle przesuwa się grupy przechodniów; zewsząd wreszcie dolatują tony muzyki, zwłaszcza muzyki cygańskiej, tej charakterystycznej cechy Węgier i Budapesztu.

Położony niemal w środku kraju, zbiera Budapeszt i kupia w sobie jego pożywność, jest centralnym ogniskiem życia narodowego. Ten charakter ogniska narodu, a zarazem wielkiego miasta o europejskim pokroju, unie Budapeszt zreszcie połączyć.

Nudzić się w nim zresztą trudno. Ktoś nazwał Budapeszt miastem najwspanialszych kawiarni, najliczniejszych dzienników politycznych i pięknych kobiet. Można się na to zgodzić: dzienników, jakkolwiek przeważna ich część wychodzi w języku węgierskim, a więc dla zagranicznych gości w ogóle niezro-

— Pocziwa Horciu, gdybys ty wiedziała, jak cię ślicznie stara oszukuje — pomyslał amant, a głośno dodał:

— Dziękuję ci, że bronisz biednego Józefa przed chudą Putyfarawą, lecz na jakie próby narażasz moją zazdrość, gdy mi przyjdzie na myśl płaska, o rękach małpy, a szeroka postać Gąsiora.

— Amie co ty mówisz, przecie to idealny stosunek. Czy ja kochając cię do szaleństwa, mogłabym uleść Gąsiorowi, którego wąskie usta przypominają żabę, a chudy duży nos sterczy na wielkiej twarzy jak wieża. Boże, dlaczegoż mu się podobałam i dlaczegoż mnie tak karzesz, że odpędzić go nie mogę? Gdzież się podzięje? Muszę go cierpieć. Nie mam dwudziestu lat facetki i jej bezczelności, łaskawie przez jej kochanków nazwanej talentem. Amie nie mów nic o Gąsiorze, bo Horcię zaraz serce boli. Horcia ci się boi truchleje, drży, potem płacze.

Stanęli przed mieszkaniem Kłoci.
— Ameczku przyjdiesz dziś?
— Nie wiem... Gąsior mógłby mnie zabić.

— Będzie tylko na herbacie, a wtedy firanki w oknie będą spuszczone. Lecz gdy wyjdzie pociągnę je w górę i okno otworzę. Przyjdiesz?... Horcia będzie czekać, tęsknić wdychać, potem płakać. — Ścisłała Ama nerwowo za rękę.

— Nie puszcę cię póki nie powiesz tak. Będzie szynusia, piwko, herbatka z rumem. Przyjdiesz?

— Przyjdę — odpowiedział cicho.
— Musisz, bo Horci z tęsknoty mogłoby serce pęknąć.

— Kiedy się spodziewasz u siebie starrego?

— Po próbie o siódmej. Nie zabawi dłużej jak do dziewiątej. Przyjdiesz?

— Muszę... każesz i będziesz czekać. Weszli do bramy.

— Ty jesteś moim życiem — szepnęła Horcia — moją myślą, westchnieniem mego serca, moją rozkoszą, Horcia okropnie kocha, pieszczołliwie i namiętnie. Gdy cię nie widzę dzień, a potem spojrzysz swemi czarnymi ślepiami, mgli mnie, dostaję szumu w głowie i ściskania serca.

— Zaczekaj — szepnęła Amie — na starą mamy jeszcze czas, chodźmy się przejść, odetchnąć świeżem powietrzem. — Wyszli, uszczęśliwiona Horcia przytuliła się do niego.

— Zakłęciami swemi upoiłaś mnie obrzydając starą. Odpychało mnie. Musimy się wyswobodzić.

— Okropnie! — zawołała Horcia — a jednak nie widzę możliwego wyjścia.

— Mówiono mi, że matka facetki ma koncesyę, mogłaby ją oddać córce. Facetka jak Boga kocham ma talent, ładna, młoda, świeża. Dyrektora byłaby z niej że ha! — westchnęła.

— I ja przy niej odgrywałabym rolę starej. Wraca na służbę, bo ja jestem dziś dla ciebie facetką w obec starej, a byłabym starą w obec facetki.

Zawróciła go z całej siły.
— Horciu — jęknął Am — ty mnie prowadzisz do kryminału.

— Do kryminału twoich obowiązków a wszystko dla miłości i spokoju twojej Horci.

— Amie! Ameczku!... nie mów mi nigdy o gościnnej facetce. Niechaj ona będzie gościnną dla wszystkich tylko nie dla ciebie.

Zaśmiała się ze swego dowcipu — Am szedł zamysłony.

— Może mi Bóg da pozbyć się was obu odrazu. Coby to była za rozkosz, co za szczęście, duma, honor, a dziś człowiek nieraz gardzi sam sobą... i basta!

Znaleźli się w bramie.

— Amciu! panicyku mój, bądź słodki i grzeczny, proszę cię o to ubóstwiająca cię Horcia.

Weszli do ciemnego przedpokoju, drzwi się rozwarły, we drzwiach stała wyswieżona Kłocia z misternie ułożonemi kółeczkami na poaranem czole.

— Oż tak długo? macie miny, jakbyście się całowali.

— Na rynku — zawołała Horcia — w obec magistratu i wszystkich żydów... przedstawienie superbe! ha, ha — zaśmiała się, ujęła Kłocię w pól i pocałowała jej do łokcia odkrytą rękę. Żółcio zaczął szczekać i radować się, pochwycała go za łapki, tańczyła z nim i śpiewała. Kłocia miała czas przywitać się czule i znacząco z Amem.

— No, no stara nie szalej — rzekła łagodnie Kłocia — chodźcie lepiej na wódkę.

Horcia spojrzała na Kłocię bardzo zabawnie i szepleniła.

— Ja stara, prawda, wielka starluszka, ale selduszo mam młodziasie i nie piję, jak tylko łózaną likielek.

Nalała sobie do połowy kieliszka różanego likieru i wypila, chuchając zabawnie. Am usiadł obok gospodyni. Kłocia położyła swoje nóżki, ubrane w czerwone pantofelki, na butach Ama i nałożyła mu na talerz szynki.

— A więc cóżście zrobili?

— Awantura! — zawołała Horcia.

— Cicho, niech Am mówi.

— Zrobiłem próbę, na pierwszej scenie, ona zrobiła awanturę dyrektorowi, mnie, nam wszystkim.

— Dostało się dyrektorowi.

— Cicho!... Am mów.

— Dyrektor się przeląkł i zapowiedział w obec niej, że za najmniejszy kawał...

wygna.

— Lecz ja się nie przelęknę i postawię na swoim. — Nerwy Kłoci nie dały usiedzieć na miejscu, zerwała się.

— Niezawodnie — mówił dalej Am — dyrektor w scenach facetki ze mną będzie stał za kulisami. Mogę jej raz ukradkowo

zrobić perskie oko, lecz czy się go przełęknie?

— Rób sobie lub nie, wszystko mi jedno, mam inny sposób i niech się Gąsior stawia na głowie, zrobię swoje. Kto wie, czy mu ta małpa nie zawróciła łba młodością, bo czemużby innem? Włosy jak konopie, blada, oczy jak duże kałużę czarne i za to wszystko śmie żądać dwadzieścia pigę procent.

— Dyrektork — mówiła podjudzając Horcia — zapowiedział, że gościnna facetka ma wielki talent.

— Za jej gościnność, za jej cheiwość i za jej talent, rosnący w oszach Gąsiora, sprawię jej bal jak Bóg na niebie. — Siadła i kładąc rękę na ramieniu Amanta:

— Amie, tyś niedołąga! — zawołała. Am, jedząc z apetytem szynkę, potakiwał głową.

— Hora, przynos ser, jest w spiżarni, klucz na oknie.

Hora wyleciała z kluczem, Kłocia oparła stopy czerwonych pantofelków na nogach Ama i tuląc twarz do jego ramienia, szepnęła.

— Przyjdiesz dziś? Stary po próbie gra w domino w cukierni do dziewiątej... Przyjdiesz?

— Jeżeli mi tylko wolno — odpowiedział cicho.

— Nie spóźniaj się. Jestem nerwowa, nie mogę czekać, gdy czekam, krew się we mnie płomieniem pali.

Wróciła rozgorączkowana zazdrością i pospiechem Hora.

— Macie ser, lecz przez okienko widziałam pędzącego dyrektora.

— Am, bierz kapelusze i czekaj, niewiadomo którądy wejdzie, Hora rób porządek, aby był pewny, że śniadanie nietknięte.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA

Lwów, 26 czerwca.

zumiałym, jest istotnie dużo. Kobiety są w ogólności piękne i pełne życia, a niektóre kawiarnie — jeżeli już mam trzymać się powyższego porządku — rzeczywiście wspaniałe. W szczególności o kawiarni w pałacu Towarzystwa ubezpieczeń „New-York“, mówią, że jest najpiękniejsza w Europie.

Teatrów jest cztery: byłem w dwóch z nich. Teatr narodowy kultury wyższej dramat. Teatr sam niewielki i nie nowy, ale wewnątrz urządzony z prawdziwym smakiem i z poważnym przepychem, — artyści zaś grają tak, iż wrazeniu ich gry nie mogą się oprzeć nawet nierozumiejący słów akcyi. Dawano pięcioaktową tragedję Szandora Slamó, napisaną na podstawie powieści hr. Teleki'ego a osnutą na tle stosunków florenckich w czasach Medyceuszów, p. t. „Fra Girolamo“. — Opera narodowa jest gmachem nowym; zbudowana w r. 1884, czy 1886 jest młodszą od opery wiedeńskiej, — widocznem też staraniem Węgrów było przewyższyć wspaniałością gmachu, rozmiarami sceny, urządzeniem, operę wiedeńską, choć pozwalam sobie powątpiewać, czy celu tego dopięli w rzeczywistości. Dawano jako galowe przedstawienie dla międzynarodowego kongresu prasy, głośną węgierską operę Erkla w 3 aktach p. t. „Bank ban“. Przedstawienie, w którym główne role dostały się nadwornej śpiewaczce pani Blance Bianchi, śpiewającej partję Melindy, oraz Broulikowi, grającemu Bank-bana, było popisowe. Ołbrzymie chóry i orkiestra trzymały się wzorowo. Na ogromnej scenie zbierały się ansamble, złożone z przeszło stu osób. Br. Nopesa, intendent teatrów nadwornych, podejmował członków międzynarodowego kongresu z niezwykłą gościnnością w pięknym foyer teatru.

Obok licznych muzeów i galerij (muzeum narodowe z galerją obrazów, muzeum dla sztuki i przemysłu, muzeum technologiczne, krajowa galerja obrazów, galerja obrazów historycznych) posiada Budapeszt w tej chwili osobną wystawę obrazów, a zdążyła do utworzenia muzeum sztuk pięknych. Węgrzy z dumą powtarzają, że „gdy inne narody przez wieki zbierają i zbierają przedmioty do tego rodzaju wystaw i muzeów, — my kupujemy od razu skarby sztuki, które tylko można kupić“. Znała afera Pulszky'ego, co prawda, pomieszala im w tym kierunku szyki.

Cechą charakterystyczną Budapesztu jest wielki brak placów. Placów tych jest w ogóle nie wiele, a po większej części uzurpują one sobie nadto tytuł ten bezprawnie, z nielicznym bowiem wyjątkiem (n. p. najpiękniejszego placu Franciszka Józefa) ponazywano placami miejsca, powstałe u zbiegu ulic, lub też rozszerzenia ulic, spowodowane ustawieniem kilku pałaców pod kątem do siebie (n. p. bardzo piękny plac w ul. Andrassy'ego t. zw. Octogon). Obecnie powstaje wielki plac w okolicy nowego parlamentu, potężnego dzieła prof. politechniki budapeszteńskiej, architekta Steindla. Gmach ten będzie po ukończeniu kosztował 16 milj. zł. a świetnością wewnętrznego urządzenia przewyższy inne parlamenty.

Przepyszny widok rozciąga się zarówno z tego gmachu, jak w ogóle z całego „Quai“ wzdłuż brzegu Dunaju. Uroczą wyspę Małgorzaty, z którą parowce dniami i nocą utrzymują niustanny związek, widać jak na dłoni. Z majestatyczną Budą, łączący Peszt szereg mostów. Pomiędzy nimi zasługuje na uwagę przedewszystkiem most łańcuchowy mający długości 1200 metrów a w r. 1846 przez angielskiego inżyniera Clark'a zbudowany. Plac nad brzegiem Dunaju zdobią liczne pomniki, w szczególności pomnik Eötvösa, dalej głośniego poety Petöfi'ego, Deaka, Szecheny'ego i i. Po drugiej stronie rzeki, w Budzie, widać na szczybie wzgórza starożytny Zamek królewski, twierdzę, szereg starych budowli i dominujący nad niemi starodawny kościół św. Macieja, z wysmukłą wieżą, odnowiony obecnie jako kościół koronacyjny.

W samym Peszcie natomiast zwraca uwagę skromna w porównaniu z innymi europejskimi miastami liczba kościołów. Co prawda, buduje Peszt nowe kościoły; zasługuje mianowicie na uwagę nowa bazylika w dzielnicy Leopolda i nowy kościół w dzielnicy Elżbiety; prócz nich kościoły w dzielnicy Franciszka.

W pobliżu nowego parlamentu zbudowano nowy pałac Delegacji austriackiej. Na zewnątrz budynek ten przedstawia się dość skromnie; z urzędzenia jego wewnątrz delegacji nie byli w tym roku zadowoleni. Najwięcej jednak narzekali sprawozdawcy dziennikarscy — i słusznie, boże ich bowiem, jak w ogóle galerye, umieszczono tak wysoko, że zaledwie dosłyszeć mogą echo słów wypowiedzianych na dole.

U wylotu ulicy Andrassy'ego Peszt posiada rodzaj Prateru lub lasku boulońskiego czy Hyde-parku. Jest to lasek miejski — a w nim obecnie — wystawa.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo: Część czystego dochodu z Oratorium „Śluby Jana Kazimierza“, które w miesiącu maju wykonane zostało w sali teatralnej na rzecz oddziału Arcybractwa Najśw. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej im. św. Jądwi (opieka nad sługami) wynosi 255 zł.

Wszystkim, którzy brali udział w wykonaniu „Oratorium“ lub w jakikolwiek sposób przyczynili się do uzyskania tak poważnej sumy na cele naszego Towarzystwa — czuję się w obowiązku złożyć najgorętsze podziękowanie, a mianowicie twórce „Oratorium“, p. profesorowi Mieczysławowi Sołtyśowi, który swe dzieło ofiarował na własność Arcybractwa, szan. Towarzystwu „Lutni“ i zasłużonemu jej dyrektowi p. radcy Cetwińskiemu, pp. Żelazowskiemu i Grabińskiemu, oraz dyrekcji teatru i wszystkim, którzy naddatki ofiarowali raczyli, składam tą drogą podziękowanie.

Marya Tchorznicka.

— **Habilitacja.** Wczoraj w Uniwersytecie Jagiellońskim odbył się wykład habilitacyjny dr. Ludomiła Korczyńskiego, I asystenta kliniki lekarskiej, na docenta chorób wewnętrznych p. t. „Rozwój i obecne stanowisko hematologii klinicznej“.

— **Mianowania w gal. banku hipotecznym.** Drugim wicedyrektorem galic. banku hipotecznego we Lwowie mianowała wczoraj rada nadzorcza tej instytucji dr. Jakóba Fruchtmana, adwokata z Drohobycza. Posadę tę zajmował, jak wiadomo, zmarły przed kilku miesiącami dr. Edwin Herschman.

Dotychezasowy dyrektor tarnopolskiej filii banku hipotecznego p. Jan Winiarz, przeniesiony został z awansem do zakładu głównego we Lwowie. W miejsce p. Winiarza mianowała rada nadzorcza dotychczasowego drugiego dyrektora tarnopolskiej filii banku p. Antyma Nikorowicza pierwszym dyrektorem, drugim zaś dyrektorem długoletniego prokurzystę i naczelnika oddziału towarowego, p. Leona Frenkla.

(Gl.) **Założenie szkoły wojskowej we Lwowie.** Jeden z wiedeńskich współpracowników naszych donosi nam co następuje: W uchwalonym świeżo przez Delegację preli-minarną wydatków wyciecznych budżetu Ministerstwa wojny na rok 1897 znajduje się pozycya 73.704 zł. na założenie dwu nowych (piętnastej i szesnastej) szkół kadeckich dla piechoty, a to w celu pozyskania sił dla pomnożonej obecnie liczby oficerów stanu czynnego. Prywatnie dowiaduję się, że jedna z tych dwu nowych szkół stanie we Lwowie, a to nie dopiero w roku przyszłym, lecz przynajmniej w części, już w jesieni roku bieżącego. We wrześniu roku bieżącego będzie tedy otworzona dla kandydatów klasa pierwsza, a w jesieni roku przyszłego szkoła uzupełniona będzie kursami wyższymi.

— **Wystawa robót i rysunków uczenia szkoły wydziałowej im. królowej Jądwi,** oraz połączonych z nią kursów praktycznych, otwartą będzie d. 28 i 29 b. m., t. j. w niedzielę i poniedziałek od godziny 9 rano do 2 w południe.

— **Towarzystwo chowu koni i wyścigów,** odbędzie doroczne walne zgromadzenie w sobotę, o godzinie 7 wieczorem w lokalu Kasy na narodowego przy ul. Trzeciego Maja.

— **Książę Maksymilian saski,** syn ks. Jerzego, otrzyma niebawem ostatnie święcenia kapłańskie i pierwszą Mszę św. ma odprawić w dniu 1 sierpnia w dworskim kościele w Dreźnie w obecności wszystkich członków saskiej rodziny królewskiej.

† **Jan Duklan Słonecki.** Powszechnie znanego i wysoko cenionego dyrektora Tow. wazemnego kredytu w Krakowie, p. Zenona Słoneckiego, w krótkim czasie dotknął ponowny bolesny eios. Kilka tygodni temu jeździł na pogrzeb synowej, w poniedziałek dnia 22 b. m. zmarł w młodym wieku jedyn syn jego, Jan Duklan Słonecki. Ś. p. Jan Duklan, urodzony w r. 1859, kształcił się początkowo na prawnika i rozpoczął zawód urzędniczy w Namienstwie a potem przy starostwie w Krakowie. Ożeniwszy się z Apolonią Garapichówną, osiadł na wsi, w Jarowcach, majątku odziedziczonym po matce w Sanockiem, i poświęcił się rolnictwu, przygotowany do tego studjami w Halli. Uzdolniony i przejęty poczuciem obowiązku, równocześnie wszedł do życia publicznego i po śmierci Zygmunta Kozłowskiego wybrany został z większej własności z Sanockiego posłem do Sejmu na kadencję uzupełniającą, poczem rok temu ponownie wybrali go właścianiec; był sekretarzem ostatniego Sejmu. I do Rady powiatowej sanockiej wszedł z wyboru właścian, którzy wielkie zawsze okazywali mu zaufanie. Zdrowie od urodzenia delikatne, podkopane zostało śmiercią ukochaney żony. W siedm tygodni sam poszedł za nią. Skończył nagle, bawiąc w gościnie u p. Antoniego Garapicha w Zagórze, w pow. brodzkim. Zmarł przedewszystkiem dla kraju, na którego pożytek tak dzielnie zaczął pracować,

przedewszystkiem dla rodziny, pozostawiając dwoje sierót, z których starsza córeczka liczy lat 8. Wiadomość o tej śmierci wywołała żal głęboki u wszystkich, którzy znają ś. p. Duklana Słoneckiego, obiecywali sobie jeszcze wiele po jego zdolnościach i niezwykłych zaletach charakteru. Pogrzeb odbył się wczoraj w Zagórze.

— **Ślub** dr. Tadeusza Gabryszewskiego z panną Leontyną Weigel, córką Ignacego i Jądwi z Gołębów, odbędzie się w kościele św. Antoniego we Lwowie w dniu 4 lipca b. r. o godzinie 8 wieczorem.

— **Samobójstwo.** W lesie na Pobulance znaleziono wczoraj popołudniu wisiela, a lekarz miejski skonstatował śmierć samobójczą, która nastąpiła co najmniej przed 24 godzinami. Ponieważ tożsamości osoby samobójcy dotąd nie zdołano sprawdzić, podajemy jego rysopis: Był to mężczyzna, liczący lat około 25, średniego wzrostu, szatyn, wąsy blond, odziany w spodnie jasno-popielate w paski, granatową marynarkę i taką samą kamizelkę. U stóp jego leżała czapka, jakie noszą słudzy kolejowi. Zwłoki odesłano do kostnicy szpitala powszechnego.

W odległości około 50 kroków od samobójcy, w krzakach, znaleziono 2 spodnice, 3 kaptanki i starą dużą chustkę, nieco krwią zbrozoną.

Czy między samobójstwem a skrwawioną chustką zachodziła jaka łączność, wykażą wdrożone dochodzenia policyjne.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Gracu, J. Neumann, b. konsul austro-węgierski w Karlsruhe i Atenach, mąż powieściopisarki Anny Neumannowej.

— **Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 26 czerwca godz. 10 rano 1896.

| Dnia | Godz. | Barometr mm. * | Temperatura °C. | Wiatr | | Zachmurzenie niebo (0-10) ** |
|------|----------|----------------|-----------------|----------|------|------------------------------|
| | | | | kierunek | siła | |
| 25/6 | 2 połud. | 760.75 | +22.0 | SW | 3 | 8 |
| 25/6 | 9 wiecz. | 759.30 | +17.0 | SE | 2 | 4 |
| 26/6 | 7 rano | 757.05 | +15.2 | S | 2 | 10 |

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 25 czerwca do 7 rano dnia 26 czerwca b. r. była +22.8°C., najniższa +14.4°C.

Opad deszczu wynosił 4.5.

Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n mm. odjąć.

** 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Nowa Rada miejska w Krakowie.** We wtorek odbył się w Krakowie wybór 10 radców miejskich z koła pierwszego (inteligencji). Na 2042 uprawnionych głosowało 1386 wyborców. Radcami miejskimi zostali wybrani: prof. dr. Franciszek Kasperek 1053 głosów, ks. prof. dr. Stanisław Spis 868 gł., dr. Adam Asnyk 816 gł., dr. Stanisław Ponikło 815 gł., prof. dr. Fryderyk Zoll 775 gł., prof. dr. Leon Cyfrowicz 719 gł., Jan Rotter 660 gł., dr. Franciszek Paszkowski 644 gł., dr. Walenty Staniszewski 605 gł., prof. dr. Odon Bujwid 533 głosów.

Po wybranych otrzymali największą liczbę głosów pp.: Franciszek Kroebl, dr. Adam Doboszyński, Kazimierz Bartoszewicz, dr. Lesław Boroński, Janusz Niedziałkowski, dr. Bronisław Guńkiewicz, ks. prałat Władysław Chotkowski, dr. Jan Hajdukiewicz, dr. Henryk Schoen, prof. dr. Napoleon Cybulski, dr. Antoni Dobija, Ludwik Kaden, dr. Adolf Gross, Zenon Słonecki.

Z wybranych radców zasiadali w Radzie w poprzedniej kadencji z tego samego koła pp.: Kasperek, Asnyk, Zoll i Rotter; dr. Fr. Paszkowski był poprzednio wybrany z kurii wielkiej własności. Jako nowi członkowie wchodzi do Rady: ks. kan. Spis, dr. Ponikło, dr. Cyfrowicz, dr. Staniszewski i dr. Bujwid.

Skład nowej Rady miejskiej krakowskiej przedstawia się zatem jak następuje: Na dalsze trzecielecie pozostają w Radzie pp.: Bujanski, Chyliński, Domański, Epstein, Friedlein, Fritsch, Jordan, Landau, Leo, Mendelsburg, Nowacki, Pareński, Popiel, Propper, hr. Potocki, Rehman, Rothwein, Sleg, Styczeń, Szancer, Szpakowski, hr. Tarnowski, Weigel, Wiszniewski.

Z zasiadających w poprzedniej kadencji radców, zostali na dalsze sześciolecie wybrani pp.: Asnyk, Beringer, Birnbaum, Cbmurski, Horowitz, Ichheiser, Jakubowski, Jawornicki, Kasperek, Knaus, Kohn, Kwiatkowski, Paszkowski Fr., Pieniążek, Rosenblatt, Rotter, Schmelkes, hr. Wodziecki, Zoll.

Jako nowi radcy wchodzi do Rady pp.: Bereźnicki, Biborski, Bujwid, ks. Bukowski, Cyfrowicz, Federowicz Jan Kanty, Górski, Lustgarten, Łapiński, Ponikło, Schmid, Seinfeld, ks. Spis, Staniszewski, Stryjeński.

— **Celem zaludnienia Francji** utworzyła się w Paryżu liga pod nazwaniem „Związku narodowego dla powiększenia ludności Francji“. Członkowie płać 10 fr. rocznej składki, ojcowie lub matki, posiadające powyżej trojga dzieci, w drugim roku wstąpienia do ligi płać już tylko 1 fr. Kobiety należą do owego stowarzyszenia na równych prawach, jak i mężczyźni, mogą być obierane członkami komitetu i biura. Prezydentem stowarzyszenia jest dr. Bertillon. Celem związku jest zwrócenie uwagi powszechnej, na niebezpieczeństwa, grożące Francji skutkiem wyludnienia i oddziaływanie na rząd, aby nałożył pewne kary lub jakie inne środki przedsięwzięł ku zwiększeniu ludności. W liście do ministerstwa skarbu liga przedstawiła szereg projektów fiskalnych. Do ligi przystąpiło 25 dzienników w Paryżu, 41 na prowincyi i 4 w Algierji.

— **Rocznica.** W dniu 16 lipca upłynęło 25 lat od uroczystego powrotu do Berlina wojsk niemieckich po zwycięskiej wojnie z Francją. W dniu 17 czerwca 1870 wojska w liczbie 42.090 ludzi, złożone z gwardyi, batalionu pułku grenadierów królewskich i deputacyi od rozmaitych oddziałów wojsk armii niemieckiej, zgromadziły się na polach tempelhofskich. Cesarz Wilhelm po odbyciu przeglądu, na czele wojska wjechał do stolicy. Towarzyszyli mu: następcą tronu Fryderyk Karol, ks. Bismarck, hr. Moltke, który w dniu tym podniesiony został do godności marszałka, i minister wojny Roon, który jednocześnie otrzymał tytuł hrabiowski. Przed gwardyami uwiecznionymi wawrzynami, niesiono 81 sztandarów i orłów, zdobytych na Francuzach. Na ulicy „Pod lipami“, pomiędzy drzewami ustawiono przybrane w girlandy armaty francuskie w liczbie 678. Po wejściu tryumfalnym odbyło się odsłonięcie pomnika Fryderyka Wilhelma III w Lustgartenie, w obecności cesarowej Augusty.

— **Ranni toreadorowie.** Podczas ostatniej walki byków w Madrycie, najslawniejszy toreador, ulubieniec publiczności, Antonio Reverte Jimenez, został niemal rozplątany przez byka. Dzienniki madryckie przepełnione biuletynami o stanie jego zdrowia. Na wieść o katastrofie, w Alcalá, rodzinnem mieście Reverta, odwołano wszystkie widowiska. Doktorzy żywią nadzieję uratowania „bohatera narodowego“. W tymże dniu w Madrycie przez drugiego byka raniony został ciężko pikador, Rafael Alonso.

— **Cholera w Egipcie.** Według doniesień, cholera w Aleksandryi znacznie się zmniejszyła; zdarzają się już tylko sporadyczne wypadki. W Kairze również zdarza się obecnie tylko 10 do 15 wypadków dziennie. Natomiast potworzyły się ogniska zarazy we wsioch prowincyi Fayum. Dokładna statystyka jest niemożliwa, obliczają wszakże liczbę wypadków śmierci dziennie na przeszło 100.

— **Obcięcie „Hamleta“.** Zabawny kłopot miał teatr Komedyi francuskiej w Paryżu z powodu wznowienia w tych dniach szekspirowskiego „Hamleta“. W akcie piątym jest ustęp następujący:

Grabarz (do Hamleta)
Szkielety nasze, panie, psują się niedługo,
A trzy lata do ośmiu wytrzymuje ciało;
Grabarz naprzykład może pociągnąć z lat siedm....

Hamlet.
Grabarz? Dla czego trwa grabarz tak długo?

Grabarz.
Dlatego, że ma skórę, co wód nie przepuszcza;
A wiadomo, że woda najszkodliwiej działa
Na przekletą tę naszą powłokę doczesną....

Wiersz jednak:
„Grabarz naprzykład może pociągnąć z lat siedm...“
wywoływał na próbach ogólny śmiech aktorów, którzy mimowoli przypominali sobie, że prezydent Rzeczypospolitej p. Feliks Faure, jest z profesji grabarzem, a czas jego prezydentury trwa lat siedm. Ponieważ zaś wiadzano, z jakim upodobaniem publiczność paryska pochwytyje wszystko, co ukrywa jakąkolwiek aluzję do rządu, postanowiono zmienić lat „siedm“ na „ośm“. Niestety aktor Berr, grający rolę grabarza, zapomniał o zmianie, wyrecytował „lat siedm“ i... wywołał ogólną uciechę na sali. Stworzona dyrekcyja Komedyi francuskiej poleciła ostatecznie wiersz ten zupełnie z tekstu wykreślić.

— **Wynagrodzenie kata.** O szubienicy w Anglii ciekawe szczegóły spotykamy w dzienniku *Daily News*, jak również i o roli kata angielskiego — to wszystko zaś z powodu tylko co odbytych aż trzech egzekucyj głównych nad Tamizą, w których „debiutowali“ dwaj świeżo mianowani pomocnicy kata: Wade i Wilkinson. Naczelnik kat, Billington, powiesił sam jeden tylko pewną zbrodniarzkę w dniu następnym. Z tego powodu dziennik, o którym wspomnieliśmy, podaje ciekawe szczegóły, w jaki sposób otrzymuje w Anglii kat zapłatę za swe czynności. Hangman — taka jest nazwa tego oficyalisty kryminału — nie pobiera stałej pensyi; jest on płatny „od sztuki“. Każdy wisielać przynosi mu 10 gwinej. Jeżeli funkcjonuje na prowincyi, dostaje kosztą przejazdu i pobytu na miejscu. Obowiązany on jest przepędzić noc, która poprzedza egzekucyę, wewnątrz więzienia. Powrót do wieszania dostarcza własnym sumptem. Kat angielski prawie zawsze oddaje się innej, postronnej profesyi. Calcraft był szewcem damskim, Marwood — kapelusznikiem, Blamsby sprzedawał cygara, a Billington sprzedaje perfumy. Jest

rzeczą stwierdzoną powszechnie, że „hangmanowie“ prawie zawsze umierają w nędzy, zazwyczaj bowiem zalerują, grają na wyścigach i t. d. Wspomniany wyżej Marwood, który długie lata zajmował miejsce karta, był przez jakiś czas panem aż trzech posiadłości wiejskich i całą tę, względnie dużą fortunę, przepuścił w ciągu jednej doby na polu wyścigowym. Blamsy znów najpóźniej przegrywał wszystko nazajutrz po egzekucyi. Zapłatę otrzymuje kat natychmiast po spełnieniu dzieła. Ale szeryf, który z urzędu pieniądze mu wypłaca, podaje katowi należną kwotę na małej deszczulce dębowej *ad hoc* wyłączonej służącej, aby mógł uniknąć dotknięcia ręki karta. Jakkolwiek okrutne rzemiosło karta angielskiego nie przynosi już tyle, ile dawnymi czasy przynosiło, zawsze jednak dochody z tego źródła płynące są wcale znaczne. W roku zeszłym naprzykład Billington stracił 31 skazańców, pobrał przeto ogółem 310 gwinei w ciągu roku, to jest tyle, ile mało który urzędnik państwowy tytułem pensyi otrzymuje.

— W Konstantynopolu powieszono onegdaj Armeńczyka, Karakina, który zamordował urzędnika rządowego, a usiłował zamordować nadto podoficera żandarmeryi.

Notatki literacko-artystyczne.

Sztuka polska za granicą. Przypomną sobie zapewne czytelnicy nasi, że we wrześniu z. r., donosząc o wyjeździe p. Roberta Poselta, byłego ucznia konserwatorium we Lwowie i Pradze, w celu dalszego kształcenia się do Paryża, wyraziliśmy nadzieję pięknej dla niego przyszłości. I nie omyliliśmy się. — Jak nam bowiem z Paryża donoszą, zaangażowany został p. Robert Poselt do słynnej orkiestry symfonicznej Lamoureux, a tak wybrednej pod względem doboru sił, że tylko pierwszorzędni artyści bywają do niej dopuszczani.

P. Robert Poselt, który przez cały rok bieżący pracował w konserwatorium paryskim pod kierunkiem znanego wirtuoza i profesora Garcina, zdobył sobie wykwiutną grą swoją na skrzypcach nie tylko poklask i rozgłos w salach paryskich, ale nadto uznanie takich mistrzów, jak słynny kompozytor i prof. Vignier i dyrektor opery, p. Daubé. Przepowiadają mu oni świetną przyszłość, a my szczerze winszując młodemu artyście dotychczasowych sukcesów, życzymy mu i nadal wszelkiego powodzenia.

„Gaulois“ o Sienkiewiczu. W dzienniku *Gaulois* Stanisław hr. Rzewuski, utalentowany powieściopisarz i autor dramatyczny, którego sztuki z powodzeniem były grane na scenach paryskich, zamieszcza sylwetkę Sienkiewicza z powodu ukazania się jego najnowszej powieści „Quo vadis“. Hr. Rzewuski w tym artykule, pełnym entuzjazmu i gorącego uwielbienia dla Sienkiewicza, podaje trafną charakterystykę jego talentu pisarskiego i twórczości literackiej, nazywając go jednym z największych artystów tego wieku; przy tej sposobności wymienia Rzewuski cały szereg nazwisk powieściopisarzy, którzy przynoszą zaszczyt polskiemu piśmiennictwu. W krótkości i pobieżnie szkicuje krytyk paryski główne utwory Sienkiewicza, wśród których najwyżej może stawia „Połanieckich“, nazywając ich skończonym arcydziełem. „Połanieccy“ niebawem ukazą się w przekładzie francuskim. W końcu zatrzymuje się Rzewuski dłużej przy „Quo vadis“, podnosząc olbrzymie piękności tego dzieła; to nie recenzja wyzerpująca, raczej hymn pochwalny na cześć nowego utworu Sienkiewicza. Rzewuski jednak obiecuje powrócić jeszcze do powieści „Quo vadis“ i podać obszerniejszy jego rozbiór i krytyczną ocenę.

Ks. Metternich bawi w Paryżu; z rozmowy, którą miała z redaktorem *Figara*, okazuje się, że pragnie ona wprowadzić na scenę Opery komicznej arcydzieło Smetany p. t.: „Prodana nevesta“; w tym celu używa wszystkich stosunków, jakie w Paryżu posiada. U śpiewaka Maurela odbył się wieczór na cześć księżniczki, na którym rozwijała gorliwą agitację za operą Smetany. Jak wiadomo, w r. 1860 księżna wprowadziła na scenę Wielkiej opery „Tanhäusera“ Wagnera.

Mouret-Sully. Na cześć znakomitego aktora Komedyi francuskiej Mouret-Sully, odbył się bankiet, w którym wzięli udział przedstawiciele sztuki i literatury. Dyrektor Komedyi francuskiej J. Claretie, wznosił toast na cześć gościa, podnosząc jego wspaniałą artystyczną działalność. Mouret-Sully odpowiedział napisaną mową, którą po mistrzowsku wygłosił.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera, w teatrze letnim:

Dziś, w piątek, piąty występ M. Frenkla, artyści teatrów rządowych warszawskich „Klub kawalerów“, komedia w 3 aktach Bałuckiego.

Debiut pani Lucynej Benzowej.

Jutro, w sobotę, szósty występ M. Frenkla „Doktor z musu“, komedia w 3 aktach Moliera.

W niedzielę, siódmy występ M. Frenkla „Królówiczy“, komedia w 4 aktach Edwarda Lubowskiego.

W poniedziałek ósmy występ Mieczysława Frenkla na ogólne żądanie „Porwanie Sabinek“, komedia w 4 aktach Franciszka i Pawła Schönthanów.

Z powodu wyścigów przedstawienia w teatrze letnim rozpoczynają się o 8 godzinie.

Koncerta orkiestry wojskowej o g. 6, które trwają do 12 w nocy.

O „Quo Vadis“ Sienkiewicza.

(Ciąg dalszy).

W tem jego poczuciu leży subtelna a głęboka różnica między nim a Petroniuszem. Wielki esteta, dowcipny, błyskotliwy, wykwintnie określający myśli i umiejący dobrać trafne słowa dla każdej idei, ten, który niezemu „długo się nie dziwi“, pozostaje stale obojętnym dla nowej nauki. A nawet wobec natchnionych słów Pawła z Tarsu, nie potrafi być innym i przyzna mu poniekąd słuszność, lecz będzie za leniwy, aby pójść za tym głosem i zginie mężnie, niemal bohatercko, z uśmiechem sceptycznego znużenia na ustach — zginie jak ten, który nie był „ani zimny, ani gorący“.

To też Viniciusz bezwiednie odczuwa, że go coś oddaliło od Petroniusza, jakkolwiek ten ostatni jest stale dla niego dobrym i do usług gotowym. Łączą ich jeszcze przywiązanie wzajemne i przyzwyczajenie, łączy silny węzeł tradycyi; rozdzielają myśli, uczucia, pojęcia.

Tymczasem Lygia znów zniknęła z przed oczu Viniciusza. Paweł z Tarsu nie potępił jej wprawdzie za jej miłość dla pięknego trybuna, ale nakazał unikać go, dopóki oczy jego nie otworzą się na światło prawdy.

Uciekła tedy Lygia i ukryła się przed tą miłością, pograżając Viniciusza ponownie w otchłań rozpaczliwej tęsknoty. Ale i ta tęsknota objawia się już w nim inaczej. Oto przedtem, gdy mu czarę spodziewanej rozkoszy od ust odjęto, niewinnych niewolników mordował własną ręką lub skazywał na chłostę; teraz rzeczywiste przewinienia im przebacza; czuje, że po tem, co słyszał i widział między chrześcianami, nie godzi mu się postępować tak, jak postępował dotąd, bo i niewolnicy są ludźmi. W pierwszym porwywie chce wołać o różgi i rozpalone żelaza, lecz nie orzeka srogiej kary, bo litością zapływa mu serce nad tymi nędzarami i sam przed sobą wstydi się dawnej srogości. Pomny słów Pawła z Tarsu, iż „silniejszą obręczą jest miłość, niż groza“, nie chce już panować nad niewolnikami postrachem, lecz dobrocią, pamięcią o ich potrzebach i potrzebach ich rodzin. Dziwi się sam sobie, dostrzegając w każdym swym czynieniu, w każdej myśli i uczuciu, że mu „zmieniono duszę“. A najgłębszą z tych zmian była ta, że dawniej „mierzył ludzi i rzeczy tylko przez własny egoizm — teraz przyuczył się do myśli, że inne oczy mogą inaczej patrzeć, inne serca inaczej czuć i że słuszność nie zawsze toż samo znaczy, co osobista korzyść“.

Niedostępni mu wszakże jeszcze byli chrześciańskie źródła pociechy. Więć w tęsknocie nie miał ukojenia i próbował je znaleźć w orgiach i rozpuszcieniu.

Przyniosło mu to wyczerpanie, przesył i obrzydzenie, a nie wyrwało z myśli Lygii. I kiedy Petroniusz, pieszcząc się ze złotowłosą Eunice, powiada mu, że jest szczęśliwy, bo znalazł miłość w tak cudownym kształcie, Viniciusz pomyślał sobie, że gdyby mógł tak wodzić ustami po ramionach Lygii, to byłaby rozkosz, ale świętokradzka, — że gdyby Lygia była taką, jak Poppea lub Kryspinilla, a nawet taką jak Eunice, on-by jej tak nie kochał, jak kocha. I nawet wśród szalonej orgii na uczcie, urządzonej przez Tigellina — orgii, która przeszła wszystkie poprzednie wyrafinowaną rozpustą, nawet wśród powszechnego szału i upojenia, oprze się on z narażeniem własnego życia pokusom pięknej a złej Poppei i zdjęty najwyższym obrzydzeniem, ucieknie ze stawu Agryppy. „Nie mogę tak żyć — woła — duszę się... nie mogę!“ A gdy go Petroniusz z troskliwym niepokojem zapyta: „Co się z tobą dzieje? czyś ty chrześcianin?“ — Viniciusz odpowie: „Jeszcze nie! jeszcze nie!“ W tym zaś okrzyku brzmi rozpacz, że jeszcze być nim nie może.

To obrzydzenie, które go skłoniło do ucieczki ze stawu Agryppy, niszczy ostatnie więzy, łączące go z dawnym życiem, z pogańską przeszłością. Ten zaś okrzyk rozpacz: „Jeszcze nie!“ — to już pragnienie chrześciańskiej przyszłości; drga w nim pożądanie Prawdy i jej poczucie.

Od tej chwili Viniciusz przestaje być poganinem; lecz chrześcianinem jeszcze nie jest, bo wszystko co dotychczas odczuwa i wszystko, w co poczyna wierzyć, dzieje się w nim tylko za sprawą Lygii, tylko przez mi-

łość dla niej. A chrześcianie mówią mu, że taka wiara nie wystarcza, że Chrystusa ukochać trzeba dla Chrystusa, że trzeba mieć duszę nawskróś chrześciańską.

Viniciusz wie, że Grecya dała światu mądrość i piękno, Rzym zaś przyniósł moc, lecz nie wie jeszcze, co Chrześciaństwo przynosi. Z ust Apostołów dowie się, że przyniosła ona ludzkości miłość, jakiej dotąd nie było na świecie; miłość, pełną poświęcenia się i zaparcia, jaśniejącą wszelkimi blaskami cnoty, obejmującą nawet wrogów, dającą duszy ludzkiej niewzruszony spokój, szczęście wśród nadmiaru nieszczęść, życie w śmierci...

I on w to wszystko uwierzyć musi, taką miłością się przejąć i taką zapłonąć. Aby zaś stał się ten cud wewnętrzny, by w duszy jego wypróbowaną była wiara, siła poświęcenia, zdolność przebaczenia wrogom i zupełne opanowanie zmysłów — by ta dusza stała się czystą jak iza, — potrzeba mu jeszcze przejść przez całe morze udręczeń.

Ale przedtem przychodzi do niego ostatnia pokusa.

Chilon, wybadawszy, gdzie się schroniła Lygia, doradza mu, aby ją porwał... „Jeszcze tej nocy — powiada — ta wielkoduszna królowna znaleźć się może w domu twoim!“ A na to Viniciuszowi krew napłynęła do głowy i pokusa raz jeszcze wstrząsnęła całym jego jestestwem. Lecz już po krótkim wahaniu ze wzgardą ją odpycha, każe w oburzeniu chłostać Chiloną, a potem idzie do schronienia Lygii — nie żeby ją ztamtąd porwał, lecz żeby stać się takim, jak ona i ci, którzy ją otaczają.

Pióro Sienkiewicza, tak potężne, gdy kreśli wielkie obrazy, używa barw przedziwnie miękkich w przedstawieniu tej miłości, „w której nie masz grzechu.“ Nie jest to już dawna pełna siły zmysłowość pogańska, ani nowoczesny chorobliwy erotyzm, to najcudowniejsze uczucie, potężne a gotowe do poświęcenia, tkliwe a nigdy nie przechodzące w czułośćkliwość, stające się zaś coraz czystsze, coraz promienniejsze, od tych blasków, które biją z niewinnej duszy Lygii i nawracającej się duszy Viniciusza. Już teraz coraz silniej pociąga go ku sobie Chrystus, a pociągając, przetwarza w nim to, co jest najsilniejszym w istocie ludzkiej — samolubstwo w uczuciu. I przekonywa się wkrótce Viniciusz, że chrześcianie głoszący naukę cnoty, czystości obyczajów, pokory i przebaczenia, nie są nieprzyjaciółmi życia i radości, bo on sam nigdy nie czuł się tak szczęśliwym, jak między nimi.

I już odtąd jest chrześcianinem. Kto chce wraz z zemną przekonać się, jak bardzo głębokim, jak subtelnym jest Sienkiewicz w przedstawianiu wewnętrznego procesu, toczącego się w duszy młodego patryceusza, niech się nie da olśnić wspaniałej scenie pożogi Rzymu, niech nie pozwoli uwadze swej zatrzymywać się przy przepysznych szczegółach potężnego tego obrazu, lecz niech ją przykuje przemocą do jednej tylko postaci Viniciusza, leżącego bez pamięci na pomoce Lygii.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowicki.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 25 czerwca).

Zagaiwszy posiedzenie, wzięł p. prezydent na porządek dzienny nagłą sprawę unormowania stosunku przedsiębiorstwa kolei elektrycznej do gminy, albowiem kontrakt miasta z firmą Siemens i Halske upływa z dniem 1 sierpnia r. b. Komisya z. tw. elektryczna, która się tą sprawą zajmowała, podczas poprzedniej kadencji Rady, utraciła swój mandat, należy przeto wybrać nową komisję, celem ostatecznego stormulowania wniosków.

Na propozycję pp. dr. Piętaka i dr. Roszkowskiego, wybrano komisję w dawniejszym składzie, a w miejsce dwóch jej członków pp. Kędzierskiego i Rutkowskiego, którzy nie weszli do nowo wybranej Rady, wybrano pp. Rawskiego i dr. Loewensteina, tudzież dodatkowo dr. Ciesielskiego. Referentem sprawy będzie dr. Loewenstein.

Z kolei przystąpiono do dalszej rozprawy nad wnioskami komisji weryfikacyjnej; w szczególności nad wnioskiem unieważnienia wyboru dyrektora szkoły przemysłowej miejskiej pana Józefa Soleskiego do Rady miejskiej.

Wiadomo, że na poprzednim posiedzeniu w głosowaniu nad tym wnioskiem okazała się równość głosów, — okazała się tedy potrzeba ponownego głosowania, które odroczone do następnego posiedzenia, ze względu, że niektórzy radni wyszli z sali. Miano tedy przystąpić do ponownego głosowania przy bardzo silnym komplecie przeszło 80 radnych. Przedtem atoli ponowił radny dr. Piętak wniosek swój ogłoszenie imienne i jawne. Wniosek ten wywołał rozwekłą dyskusję formalną, w której oponenti, opierając się na postanowieniu statutu miejskiego, wykazywali, że jawne imienne głosowanie w sprawie osobistej nie jest dopuszczalne.

Przeciw jawnemu głosowaniu przemiali dr. Maryański, dr. Weigel, dr. Ciesielski, p. Ciucheński, za jawnem głosowaniem oświadczyli się pp: Głabiński, dr. Małecki, dr. Marchwicki, dr. Loewenstein, dr. Tabaczyński i Rewakowicz. Jawnego głosowania broniono ze stanowiska, iż tu nie idzie o osobę dyr. Soleskiego, lecz o rozstrzygnięcie sprawy zasadniczej: czy wybór nauczyciela szkoły miejskiej jest ważnym lub nie. Ostatecznie uchwalono głosować nad tem czy głosowanie ma być jawne czy tajne. Według obliczenia gospodarzy Rady, za jawnością oświadczyło się głosów 37, przeciw 39 zatem jawność upadła. Ogłoszenie tego rezultatu wywołało liczne głosy protestujące. Głosowano tedy nad wnioskiem merytorycznym tajnie kartkami i okazało się, że na 82 głosujących, za wnioskiem komisji było 42 radnych, przeciw 39, a 2 kartki oddano czyste. Tym sposobem wniosek nie uzyskał absolutnej większości t. j. 42 głosów — zatem upadł. Na wniosek delegata p. Michalskiego zawieszono posiedzenie przed głosowaniem nad 2 punktami wniosków komisji, celem porozumienia się obu stron spór toczących. Przerwa ta trwała przeszło pół godziny, poczem przystąpiono do ponownego głosowania. W głosowaniu wzięło udział 79 radnych; absolutna większość 40. Wniosek komisji (t. j. unieważnienie wyboru) otrzymał poparcie 40 głosów, przeciw oświadczyło się 39. Większością tedy jednego głosu wybór p. Soleskiego unieważniono.

Po załatwieniu tej sprawy prezydent p. Mochacki poddał pod rozstrzygnięcie kwestję, czyli ma być zarządzony wybór dwóch wiceprezydentów, jak to postanawia nowy statut miasta Lwowa, czy też tylko jednego wiceprezydenta, według postanowień dawnego.

Nową radę wybrano na podstawie dawnego statutu, jednakowoż ponieważ nowy statut wejść ma w życie natychmiast po ogłoszeniu, z tego wynika, że powinien być ogłoszony wybór dwóch wiceprezydentów.

Za tem zdaniem oświadczyli się pp. dr. Małachowski, dr. Loewenstein i dr. Piętak, — przeciwnego zdania był dr. Ciesielski. Znaczną większością uchwalono rozpisanie wyboru dwóch wiceprezydentów. Na tem o godz. 10 wieczorem posiedzenie zakończono.

Wyścigi konne we Lwowie.

(Dzień pierwszy — 25 czerwca).

Pyszna, jakby zamówiona pogoda, sprzyjała wczorajszej inauguracji meetingu lwowskiego na torze hr. Cetnera; ani zbytni upał, ani kropla deszczu przy łagodnych promieniach słońca strzelających od czasu do czasu z poza lekkich, wcale nie groźnych chmur: — była to rzeczywiście aura pożądana zarówno dla sportsmenów zawodowych, „puszczających“ konie, jak i dla towarzysstwa, które w loży swej znalazło bardzo liczną, szczególnie w poci pięknej reprezentację. Na wyścigi wczorajsze, jako goście przybyli: JE. P. Namiestnik Eustachy ks. Sanguszko z małżonką, JE. Marszałek królewski Stanisław hr. Badeni z małżonką, Pani Prezydentowa Marya hr. Badeniowa z córką hrabianką Wandą. JE. Filip Zaleski prezes Koła polskiego, z bratem, generałem Zaleskim i synem, hr. Wilhelma Siemińska-Lewicka, Stanisławowa hr. Siemińska-Lewicka, ks. Lubomirska, hr. Tarnowska ze Sniatynki, hr. Colloredo i t. d. W gronie rzadkich we Lwowie gości był poseł Leon hr. Piniński.

Dyrekcję wyścigów składali JE. hr. Wilhelm Siemiński-Lewicki jako prezes, tudzież pp. Juliusz hr. Bielski i Albert hr. Cetner. Sędziowie: Juliusz hr. Bielski i JE. Jan hr. Schulenburg. U wagi funkcjonował p. A. Zellerer, chorągiewkę startera dzierzył pan Freyer. Nadzor toru sprawowali: Stanisław hr. Siemiński, Ignacy Madeyski c. i k. kapitan art., Stanisław Jaroszyński i Witold Traczewski. Totalizatorem kierował p. Wład. Chmielowski.

O godzinie 3 popołudniu zaczęto biegiem I. o honorową nagrodę dam, ofiarowaną przez Maryę hr. Potocką z dodatkową nagrodą dam 50 dukatów, na metę 1.600 metr. Z mianowanych 16 stanęło do zapasów czterech biegunów: „Fred“ hr. J. Baworowskiego pod właścicielem, „Huragan“ p. Krzysztofowicza pod por. Jakijem, „Sapristi“ p. Sczagihiny pod por. Fibichem i „Gretchen“ p. Schindlera pod właścicielem. Zwyciężył „Fred“ dzięki głównie znakomitej jeździe swego właściciela, druga była „Sapristi“, trzecia „Gretchen“.

Totalizator wypłacał po 14 zł. za 5 zł. stawki.

Bieg II. Count Alfred Potocki Memorial Stakes. — Nagroda Towarzystwa 1800 kor., z których 1500 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu koniowi. Dla 2-letnich ogierów i klaczy, urodzonych lub wychowanych w Austro-Węgrzech. Meta około 1200 metr.

Mianowano pięć dwulatków i wszystkie ubiegały się o palmę pierwszego na torze zwycięstwa, mianowicie: Józefa Krzysztofowicza og. gn. „Little Master“, Feliksa Sczazi-

ghiny kl. gn. „Lady Ila“, Wład. Schindlera kl. kaszt. „Margosza“, tegoż kl. gn. „Matabele“ i Jana hr. Tarnowskiego og. gn. „Protest“. Pierwsza z łatwością przysła „Margosza“, drugą była „Lady Ila“, trzecią „Matabele“.

Totalizator 6 zł. za 5 zł.

Bieg III. Nagroda Antoniska 2000 koron ofiarowanych przez hr. Józefa Potockiego. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta około 3000 metr. Wkładka 60 kor. p. o. Drugiemu koniowi wszystkie wkładki.

Z 14 mianowanych stanęły u startu tylko 4 konie: hr. Józefa Giżyckiego og. gn. 3-let. „Demeter“, Józefa Krzysztofowicza og. krgn. 6-let. „Kordyan“, Władysława Schindlera kl. 3-letnia kaszt. „Ludka“ i Jana hr. Tarnowskiego z Chorzelowa kl. kaszt. 6-let. „Telimena“. Ta ostatnia prowadziła długi czas bieg walcząc z „Ludką“ usiłując jej wydrzeć przewodnictwo; później atoli zmieniła się szansa: trzymający się w rezerwie jako trzeci „Demeter“ wysunął się już blisko mety na czoło i przyszedł pierwszy, za nim zaś dał się porwać „Kordyan“ i był o pół głowy drugim, „Telimena“ musiała zadowolić się trzecim miejscem.

Totalizator płać 7 za 5 zł., 15 za 10 zł.

Bieg IV. (Przedświta) sprzedażny. Nagroda Towarzystwa 2000 kor. z których 1600 kor. pierwszemu, 400 kor. drugiemu, dla koni 3-letnich i starszych wszystkich krajów, meta 1200 metr. Z 12 mianowanych stanęło u startu pięć. Po krótkiej walce pierwszy przyszedł 3-letni og. krgn. „Kominiek“ p. Schindlera pod dżokejem Bulfordem z łatwością. Drugą była „Hrabianka“ kl. 3-let. krgn. p. Seazighiny, trzecią „Actionär“ p. Brzozowskiego. Bez miejsca zostały: „Trzynasta“ hr. Tarnowskiego i „Perhaps“ p. Mysłowskiego (senior). Totalizator 7 : 5.

Bieg V. Nagroda rządowa II. klasy 3000 koron. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy urodzonych w Galicji, W. Ks. Krakowskim i na Bukowinie, będących własnością gal. Towarzystwa chowu koni wyścigów. Meta około 3200 m. Do biegu z dżokejów mianowanych stanęło tylko trzy: p. Józefa Krzysztofowicza kl. gn. 4 l. „Arrow's child“, Wład. Schindlera og. gn. 3 l. „Biegun“ i hr. Jana Tarnowskiego og. cmogn. 3 l. „Zawadyjaka“.

„Arrow's child“ prowadziła bieg z początku, później atoli ustąpiła pierwszeństwa „Biegunowi“, który pod Bulfordem przyszedł „jak chciał“ pierwszy; drugim był Zawadyjaka. Totalizator 6 za 5 zł.

Bieg VI. Kołtowski bieg myśliwski. Nagroda 1000 kor. ofiarowanych przez hr. Wacława Baworowskiego. Dla koni urodzonych w Austro-Węgrzech, będących własnością członków Towarzystwa które w latach 1894, 1895 i 1896 nie wygrały biegu w wartości 1400 kor. lub wyżej. Panowie jeżdżą w kolarach. Meta około 3200 metr. Proponent hr. Wacław Baworowski. Mianowano 17, z tych stanęło u startu 7. Bieg był bardzo zajmujący. Zaraz z początku „Hardzina“ kl. ciemnog. 5-let. okazała się bardzo niespokojną i dosiadający ją właściciel, por. Jasiński, z pewnym trudem zdołał ją wreszcie doprowadzić do startu skąd już równo i z wielkim rozpędem ruszyła, wysuwając się niemal na czoło współzawodników, gdzie szły: „Florence“ kl. krgn. 6-let. p. Brzozowskiego pod por. Fibichem i „Sous-pressé“ kl. pełnol. p. Gerolda pod właścicielem. Ta ostatnia jednak w drugim okrążeniu zmyliła tor, musiała nawracać na drogę właściwą, i straciła tyle czasu, iż nie mogła przyjść w *finisch*. „Florence“ przysła pierwsza, „Hardzina“ zdobyła drugie miejsce. Trzecim był „Prezent“ br. Hohenbühela. Bez miejsca zostały: „Reichenau II“ p. Heinegga, „Dandy“ p. Pienieczkowskiego, „Gogo“ p. Rheina Walbecka i wreszcie „Sous-pressé“. Płoty brały wszystkie konie bardzo ładnie — bez wypadku. Totalizator 9 za 5 zł.

W corcie powyścigowym zwracały uwagę piękna czwórka złotogniada p. Boguckiego z Podola, czwórka karych koni p. Stan. hr. Siemińskiego, zaprzęgi JE. hr. Stan. Badeniego, p. Bielskich i wiele innych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dostawy dla kolei żelaznych. Izba hand. i przem. zawiadamia, iż c. k. gener. Dyrekcja austr. kolei państwowych zamierza w drodze ofertowej oddać dostawę rozmaitych tablic i napisów z lanego cynku o przybliżonych kosztach 5.500 zł. dla kolei Halicz-Ostrów i Ostrów-Kopeczyńce. Bliższe szczegóły i warunki tej dostawy mogą być przejrane w c. k. kolejowej Dyrekcji ruchu we Lwowie a oferty pisemne muszą być wniesione najpóźniej do 1 lipca 1896 godz. 12 w poł. wprost do c. k. gener. Dyrekcji austriackich kolei państw. w Wiedniu.

Ta sama Dyrekcja kolei państw. zamierza także w drodze ofertowej oddać dostawę i ustawienie rogatki kolejowych (*Bahnschran-*

ken) wartości około 51.000 zł. a. w. dla linii kolejowej Halicz-Ostrów.

Bliższe szczegóły i warunki tej dostawy mogą być przejrane w c. k. kierownictwie budowy kolei w Tarnopolu, zaś oferty pisemne muszą być wniesione najpóźniej do 10 lipca do godz. 12 w południe wprost do c. k. gen. Dyrekcji austriackich kolei państwowych w Wiedniu.

Gielda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 13-20 do 13-25, loco Ołomuniec 12-25 do 12-35, loco Berno - Wiedeń 12-25 do 12-35, na czerwiec loco Aussig 13-20 do 13-25, cukier w kostkach prima 37- do 37-50, secunda 36-75 do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15-60 do 15-80 Nafta kaukazka transito Tryest 5- do 5-20, galicyjska przeźroczysta 17-50 do 17-75.

Bochnia, dnia 25 czerwca 1896. Płacono za 100 kgr. netto: pszenicę 7-10 do 7-20 zł., żyto 6-30 do 6-50 zł., jęczmień 5-80 do 6- zł., owies 5-80 do 6- zł., kukurudzę — do — zł., groch 7-50 do 8- zł., fasolę 7- do 7-20 zł., tatarkę — do — zł., proso — do — zł., bób 5-40 do 5-60 zł., koniec 2- do 3- zł., ziemniaki 1-60 do 1-80 zł., słomę 2- do 2-15 zł., siano 2-60 do 3- zł. masło za 1 kilo 70 ct. do — zł. — ct., jaja za kopę — do — 80 zł.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 423, koni 326, świń 985 i płacono za 100 kgr. żywej wagi: bydło 18- do 22- zł., świnie 32- do 34- zł., konie za sztukę 15- do 250- zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 7 lipca 1896.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan oddał przedwczoraj po południu wizytę ks. Czarnogórskiemu.

Fremdenblatt donosi, że P. Prezydent Ministrów hr. Badeni, przy zamknięciu dzisiejszego posiedzenia Izby panów, obwieści odroczenie sesji Rady państwa. Reforma podatkowa wejdzie dopiero w jesieni na porządek dzienny obrad Izby panów.

Oficer szlacheckiej gwardii papieskiej Muccioli wręczył wczoraj w Wiedniu kardynałowi Agliardiemu zucchetto.

W Wiedniu bawi ambasador rosyjski w Paryżu, Mohrenheim z żoną.

Węgierska Izba posłów została odroczone, lecz nie na mocy królewskiego reskryptu, jak to dotychczas było zwyczajem, z czego wnoszą, iż rozwiązanie Izby nie nastąpi przed 3 września.

Dep. Koloman Tisza wygłosił w Wielkim Wążeńiu mowę, w której przestrzegł, aby Węgrzy w sprawie ugody z Austrią nie upierali się przy jednostronnym stanowisku.

Od osoby przybyłej z Warszawy dowiaduje się *Czas*, że Piotr Chmielowski, przytrzymany przez kilka dni w biurze gubernialnego urzędu żandarmskiego w Warszawie, został wypuszczony na wolną stopę aż do ukończenia śledztwa, które, jak już z dotychczasowego toku badania wynika, zakończyć się musi zupełnym uwolnieniem p. Chmielowskiego.

Zresztą żadnych aresztowań poważniejszych nie było. Wszelkie pogłoski, jakoby aresztowanie Chmielowskiego, było początkiem jakiejś akcji politycznej prześladowczej na szerszą skalę, są pozbawione podstawy. Aresztowanie Chmielowskiego było całkiem przypadkowe, spowodowane przejściem u osoby aresztowanej w Lublinie listu, w którym była wzmianka o Chmielowskim. Umysł w Warszawie był z początku aresztowaniem tem bardzo poruszony, obecnie jednak uspokoił się zupełnie, zwłaszcza gdy się dowiedziano, że Chmielowski już wypuszczony i że wcale nie wożono go do cytadeli.

Do *Berliner Tagblattu* pisze korespondent z Rosji: „Długi czas nie słyszano nic o tak zwanej „podziemnej“ agitacji w Rosji. Od czasu do czasu pojawiały się wprawdzie zagranicą sensacyjne wiadomości o nowych nihilistycznych spiskach, baśnie te jednak były obliczane widocznie na dziennikarską spekulację. Dopiero w ostatnich czasach zdaje się być inaczej. Pozostaje to w związku ze strejkami robotników w wielu fabrykach, o czem rosyjska Agencja telegraficzna późno i zaledwie w kilku wierszach doniosła. — W tych dniach odkryto w Petersburgu szeroko rozpowszechnione pismo u-

lotne. Autor odezwy umiał doskonale trafić w ton, zrozumiały dla ludu. Pismo technicznie wykłą namiętnością i zdolne jest wzburzyć ciemne masy. Szczególniej ostro zaatakowano ministerstwo spraw wewnętrznych. Zarzucono mu, że obawia się ono jak ognia wszystkich reform, że nie czyni dla polepszenia bytu niższych klas ludu, że dąży systematycznie do zniszczenia ostatnich strzępek swobód niższych warstw ludności, aby ludność tę wydać bezbronną na łup kilku fabrykantów, którzy się tużą potem i krwią robotników. Odezwa omawia także w sposób gwałtowny katastrofę na polu Chodyńskim a kończy się okrzykiem: „za przelaną krew braci winien zapłacić rząd!“

Wice-król chiński Li-Hung-Czang nie może się skarżyć na brak gościnności w Niemczech. Przekonał się, że kto przyjeżdża robić zamówienia, a mieszek ma pełny, może tam być pewien wyszczególniającego przyjęcia.

Nigdzie nie spotkał go taki zaszczyt, jak w pruskiej Izbie panów, gdzie prezydent — rzecz niebywała — ujrzawszy go w łożu, powitał kilku słowy.

Wczoraj Li-Hung-Czang pojechał osobnym pociągiem w odwiedziny do ks. Bismarcka do Friedrichsruh.

Z Pekinu donoszą, że nie cesarzowamka, zawsze jeszcze wpływała rejentka i protektorka Li-Hung-Czanga, ale młodsza jej siostra, rodzona matka cesarza chińskiego umarła. Śmierć ta jest pozbawiona wszelkiego politycznego znaczenia. Zmarła nie odgrywała w życiu politycznym żadnej roli. Ztąd wszelkie wnioski, wysnute z tego wypadku co do ograniczenia misji Li-Hung-Czanga upadają, bo dworska nawet żałoba dotyczy tylko Pekinu, nie będzie zaś żałobą krajową, która by wpływała na sprawy rządowe.

Wjazd carski do Petersburga odbędzie się wbrew pierwotnemu programowi, bez wszelkich uroczystości.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Petersburga, iż wedle obiegającej tam pogłoski minister dworu carskiego hr. Woroncow-Baszkow wkrótce ustąpi a jego miejsce zajmie hr. Mussin-Puszkina.

W Medyolanie odbyło się onegdaj uroczyste odsłonięcie pomnika króla włoskiego Wiktora Emanuela. Obecna była cała rodzina królewska; nadto prezes gabinetu Rudini, minister Colombo, senatorowie, deputowani, naczelnicy władz i ogromny tłum ludności. Przemowę wygłosił syndaco visconte Venosta. Uroczystość odsłonięcia pomnika rozwinęła się w wielką manifestację lojalności i przywiązania do królewskiego domu.

Izba francuska zostanie zapewne dnia 11 lipca odroczone, a to natychmiast po załatwieniu spraw podatkowych. Rozprawa podatkowa rozpoczyna się w poniedziałek. Walkę przeciw projektowi ministra skarbu Cocheru prowadzi będzie Doumer, b. minister w gabinecie Bourgeois; zwycięstwo rządu jest zapewnione.

Cała prasa zajmuje się mową Dechanela przeciw socyalizmowi, którą w ogóle spotyka bardzo pochlebna ocena. *Journal des Débats* czyni lekkie zastrzeżenia co do ustępów tyjących się klasycznej ekonomii.

Z Reims donoszą: Pielgrzymi z dycezyji paryskiej, którzy przybyli przedwczoraj, aby wziąć udział w uroczystości króla Klodwika, wyruszyli z dworca z chorągwiami ku katedrze. Policja zamknęła im drogę. W skutek tego przyszło do bójki, przy której aresztowano wiele osób.

Agencja Havasa stwierdza, że zgodne porozumienie mocarstw co do Krety istnieje — wbrew przeciwnym doniesieniom — dotychczas w całej pełni. Twierdzenie, że Anglia tym razem trzyma się zdaleka od europejskiego koncertu, jest niesłuszne. Zgodność mocarstw co do pośredniczącej interwencji trwa niezmiennie.

Depesza z Konstantynopola donosi, że w ostatnich dniach zaszły na Kreeie w różnych okęgach liczne i zacięte utarczki. Zbrojna pacyfikacja wyspy przez Turków czyni małe postępy. Zdaje się, że rozwinię się zacięta partyzantka, która objawi się wzbuchami obustronnego okrucieństwa. Gubernator Abdullah basza zażądał nadesłania jeszcze czterech batalionów i artylerji górskiej.

Dla sstumenia rozruchów drużyjskich przeznaczono 25 batalionów redyłów. 6 batalionów, wyznaczonych na Kretę, wyruszyło już ze Smyrny. Mobilizacja czterech batalionów mało-azyjskich odbywa się właśnie i za dni cztery mają one wyruszyć w drogę. Z Damaszku wysłano do Hauran 4 baterie i 5 szwadronów.

Nie potwierdza się wieść, jakoby obłązona przez Druzów turecka żałoba w Suweida kapitulowała. Ze strony tureckiej zaprzeczają również wiadomości o spaleniu zabudowań rządowych w Suweida. Tureckiej żałobie w Kanawat grozi niebezpieczeństwo, jeśli spieszna odsiecz nie nadejdzie. W liczbie żołnierzy, którzy zginęli w walce z Druzami, znajduje się także trzech oficerów sztabowych.

Nowojorski *Herald* donosi, że konwencja w Chicago mianowała kandydatem na prezydenta rzeczypospolitej z ramienia partii demokratycznej gubernatora z Illinois, Altgeld. — Altgeld znany jest ze swych sympatyj ku anarchistom. Przed kilku laty uzyskał on wielki rozgłos w skutek utaskawienia anarchistów w Chicago. Altgeld oświadczył się za wolnem biciem monety srebrnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 czerwca. Najjaśniejszy Pan przyjął dzisiaj o g. 9 przedpołudniem prezydenta wspólnej Izby obrachunkowej dr. Plenera na półgodzinnej audyencyi — o g. 11 zaś kardynała ks. Agliardi, oraz oficera papieskiej gwardii szlacheckiej hr. Stanisława Muccioli, o g. pół do 12 ablegata papieskiego ks. Locatelli a w południe posła perskiego Neriman hana, który wręczył Najj. Panu swe pisma uwierzytelniające, wystawione przez nowego szacha.

Linc, 26 czerwca. W domu karnym wybuchły wczoraj rozruchy. Wysłano tam dwie kompanie strzelców.

Friedrichsruh, 26 czerwca. Ks. Bismarck przyjął wczoraj Li-Hung-Czanga na dwugodzinnej audyencyi. Pożegnał się z nim serdecznie i do powozu odprowadził. Zebrany tłum urządził ks. Bismarckowi wielką owację.

Rzym, 26 czerwca. Wczoraj, w obecności bardzo licznych tłumów, odbył się konsystorz, na którym wręczono kapelusze kardynałskie nowo mianowanym kardynałom: lwowskiemu, salzburskiemu, z Valadolid i Bourgas. Papież jest zdrow zupełnie; witany był z entuzjazmem.

Paryż, 26 czerwca. Dzisiaj rozpoczął się proces Artona, oskarżonego o sprzeniewierzenie na szkodę towarzystwa dynamitowego około 4 mil. franków, za co jeszcze w roku 1893 zaocznie na 20-letnie przymusowe roboty skazany został. Proces nie obudza prawie żadnego zainteresowania.

Paryż, 26 czerwca. Ks. de Nemours umarł.

Madryt, 26 czerwca. Między rządem a opozycją nastąpiło w sprawie wydatków na wyprawę zbrojną do Kuby porozumienie. Więści o ministerjalnem przesileniu są pozbawione podstawy.

Barcelona, 26 czerwca. Wczoraj zarządzono dalsze aresztowania anarchistów. Między innymi aresztowano pewnego Włocha, korespondenta dziennika medyolańskiego.

Londyn, 26 czerwca. W Izbie gmin oświadczył sekretarz stanu Curzon, że mocarstwa zgodnie zalecają W. Porcie, ażeby przeprowadziła trzy znane żądania co do Krety, oraz dała amnestję powszechną.

Londyn, 26 czerwca. Sprawozdania konsula z Wan stwierdzają, że władze tureckie i regularne wojsko zachowują dobrą postawę. Na żądanie sultana starają się wicekonsulowie kilku mocarstw, o przyspieszeniu usmierzania niepokoju panujących w Wan.

Konstantynopol, 26 czerwca. Grek Jovaniki-effendi mianowany kajmakanem w Zeitunie.

Buluwayo, 26 czerwca. Powstańcy zamknęli fort Charter w kraju Mashonów (połudn. Afryka); zniszczyli stację Mirandella; oddział artylerji, złożony z 60 ludzi, wysłano do Mashonu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 czerwca 1896 r. godz. 2 minut. — Alpejskie Towarzystwo górnicze 77-90, Węgierskie akcje kredytowe 379-50, Akcje anglo-austriackie 156-50, Akcje banku Union 284-20, Akcje kolei południowej 102-50, Losy tureckie 53-40, Akcje kolei państwowej 359-25, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288-50, 4-procentowe galie-obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-40, Akcje tytoniowe 168-—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-10, Akcje kolei Elbetal 275-—, Akcje banku dla krajów koronnych 250-50, 4-procentowa węgierska renta złota 123-—, Akcje banku związkowego —, Rubel papierowy 1-27-25, Węgierska renta papierowa 98-95, Kredytowe ziemskie 455-—, Kredyty 349-87, Rimamurania 233-—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

| Do Lwowa przychodzą : | Pociągi | | | Ze Lwowa odchodzą : | Pociągi | | |
|--|------------|---------|------|---|------------|---------|-------|
| | pospieszne | osobowe | | | pospieszne | osobowe | |
| Z Berlina | 5:10 | 1:30 | 8:55 | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia | 8:40 | 2:50 | 11:00 |
| Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia | 5:10 | 1:30 | 8:55 | Berlina | 8:40 | — | 11:00 |
| Z Warszawy | 5:10 | — | 8:55 | Do Warszawy | 8:40 | — | 11:00 |
| Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do 3/4 włącznie) (*od 3/4 do 1 włącznie) | 5:10 | — | 8:55 | Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/2 do 3/4 włącznie) | 8:40 | — | 11:00 |
| Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów | 5:10 | — | 8:55 | Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów | 8:40 | — | 11:00 |
| Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl | — | — | 8:55 | Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl | — | — | 11:00 |
| Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembięcę | — | — | 8:55 | Do Rozwadowa i Nadbrzezia | 8:40 | — | 11:00 |
| Z Chabówki przez Tarnów | 5:10 | 1:30 | — | Do Chabówki przez Tarnów | — | — | 11:00 |
| Z Chabówki przez Rzeszów | 5:10 | 1:30 | — | Do Chabówki przez Rzeszów | — | — | 11:00 |
| Z Chabówki przez Przemyśl | — | 1:30 | 8:55 | Do Chabówki przez Przemyśl | — | — | 11:00 |
| Z Rawy ruskiej przez Jarosław | — | 1:30 | 8:45 | Do Rawy ruskiej przez Jarosław | — | 2:50 | — |
| Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl | — | 1:30 | 8:45 | Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl | — | — | 4:40 |
| Z Mező-Lahorez i Pesztu przez Przemyśl | — | — | 8:45 | Do Mező-Lahorez i Pesztu przez Przemyśl | — | — | 4:40 |
| Z Zawoocznego, Pesztu, Miskolca, Munkacza | — | — | 8:00 | Do Zawoocznego, Munkacza, Miskolca, Pesztu przez Stryj | — | — | 5:22 |
| Z Hrebenowa (tylko od 10/11 do 11/11 włącznie) | — | — | 1:51 | Do Hrebenowa (tylko od 10/11 do 11/11 włącznie) przez Stryj | — | — | 9:35 |
| Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września) | — | — | 8:00 | Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/2 do 3/4 włącznie) | — | — | 5:22 |
| Ze Stanisławowa przez Stryj | — | — | 8:00 | Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj | — | — | 9:35 |
| Z Chyrowa przez Stryj | — | — | 8:00 | Do Chyrowa przez Stryj | — | — | 5:22 |
| Ze Suczawy, Husiatyna, Kőrösmező, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass | — | — | 9:55 | Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kőrösmező, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu | 6:10 | — | — |
| Ze Suczawy, Czortkowa, Kőrösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass | — | — | — | Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec | — | — | 10:25 |
| Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna | — | — | — | Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec | — | — | 2:45 |
| Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass | — | — | — | Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską | — | — | 9:15 |
| Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską | — | — | — | Do Belca | — | — | 9:15 |
| Z Belca | — | — | — | Do Podwoleżysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze) | 6:14 | 2:25 | — |
| Z Podwoleżysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze) | — | — | — | Do Podwoleżysk i Brodów (z dworca głównego) | 6:00 | 2:11 | — |
| Z Podwoleżysk i Brodów (dworzec główny) | — | — | — | Do Zimnej-Wody (od 1/2 do 3/4 włącznie) | — | — | 3:29 |
| Z Brzuchowic (od 1/2 do 3/4 i od 11/11 do 12/11 włącznie) | — | — | — | Do Brzuchowic (od 1/2 do 3/4 włącznie w dni powszednie i niedziele) | — | — | 1:20 |
| Z Brzuchowic (od 3/4 do 1 włącznie) | — | — | — | Do Brzuchowic (od 1/2 do 3/4 włącznie w dni powszednie i niedziele) | — | — | 3:20 |
| Z Janowa (*przez cały rok, tylko od 1/2 do 3/4 włącznie) | — | — | — | Do Janowa (od 1/2 do 3/4 i 1/2 do 3/4 włącznie) | — | — | 9:45 |
| Z Janowa (tylko od 1/2 do 3/4 i od 1/2 do 3/4 włącznie) | — | — | — | Do Janowa od 1/2 do 3/4 włącznie *codziennie, *w niedziele i święta. *w dni powszednie | — | — | 3:00 |

Uwaga: Godziny drukowane kłamiestkami oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 rano. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Zakład wodolecznicy
obok Lwowa
MARJÓWKA zł. 25 tygodniowo
za wszystko.

Specjalista w chorobach żołądka, kłszek i wątroby
dr. Eugeniusz Kozierowski
po odbyciu specjalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, mieszka przy ulicy Kopernika l. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych** przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Dzieńduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Hallickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik (lwowskiej) Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 26 czerwca 1896.

| | | |
|---|-----|-----|
| 1. Akcje za sztuki. | zł. | ct. |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 217 | 220 |
| Kol. lwow-czer-jas. po 200 zł. wa. | 285 | 288 |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 387 | 397 |
| I. emisji | 210 | — |
| Banku kred. gal. po 300 zł. w. a. | 200 | 203 |
| Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł. | 250 | 260 |
| Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr. | — | — |
| 2. List. zast. za 100 zł. | | |
| Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr. | 110 | 30 |
| " " 4 1/2% los. w 50 l. | 99 | 80 |
| " " 4% los. w 60 l. po 200K. | 96 | 60 |
| Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l. | 100 | 50 |
| " " 4% pr. w. a. " w 57 l. | 97 | 50 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. | 98 | 20 |
| I. emisji | 98 | 20 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41 1/2 lat | 97 | 70 |
| 4 pr. w. a. los. w 56 l. | 97 | 50 |
| 4. Obligi za 100 zł. | | |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 97 | 40 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 102 | — |
| Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em. | 100 | 100 |
| " " 4 1/2 pr. 3 | 100 | 100 |
| Pożyczki kr. 6 pr. w. a. | 105 | — |
| " " 4 1/2 pr. w. a. | 100 | 100 |
| " " 4 pr. w. a. | 97 | 10 |
| " " 4 pr. koronowej | 97 | 30 |
| " " 4% gm. m. Lwowa | 97 | 70 |
| Losy miasta Krakowa | 25 | 27 |
| " " Stanisławowa | 42 | — |
| 5. Monety. | | |
| Dukat cesarski | 5 | 61 |
| Napoleonor | 9 | 50 |
| Półimperyal | 9 | 60 |
| Rubel rossyjski srebrny | 120 | 125 |
| " papierowy | 126 | 50 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 60 |

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 czerwca 1896

| | |
|---|---------------|
| 1. Dług państwa. | placą żądają |
| Jednolity dług państwa w banknot. | |
| maj-listopad | 101.35 101.55 |
| lut-y sierpień | 101.35 101.55 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | |
| styczeń-lipiec | 101.40 101.60 |
| kwiecień-październik | 101.35 101.55 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 144.30 146 |
| " " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 145 |
| " " 1860 po 100 zł. 5 pr. | 155.50 156.50 |
| " " 1864 po 100 zł. | 190 |
| " " 1864 po 50 zł. | 190 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | — |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. | 156.50 157.50 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 122.85 123.05 |
| Renta koronna 4 pr. za 200 k. | 101.20 101.40 |
| 2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.) | |
| Bukowiny | — |
| Galicyi | — |
| Niższej Austrii | — |
| Siedmiogrodu | — |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. | 97 |
| 3. Akcje. | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 156 |
| Inst. kredyt. dla handlu po 100 zł. | 349.50 |
| Niższ-austr. Tow. eskont. po 500 zł. | 775 |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | — |
| Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr. | — |
| Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł. | — |
| Bank dla krajów koron. 4 200 zł. | 250.25 |
| Bank austro-węgierski 4 600 zł. | 964 |
| Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze | — |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 465 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | — |
| Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł. | — |

placą żądają

| | |
|--|---------------|
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 3400 |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 3410 |
| Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. | 286.50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. | 205 |
| I. kol. węg. gal. 4 200 zł. w srebrze | 205.50 |
| 207 | — |
| 4. Listy zastawne losowane. | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | — |
| Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l. | — |
| Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l. | 99.25 100.25 |
| " " " " 3 pr. 114.75 115.50 | |
| " " " " 3 pr. em. 1889 117.75 118.50 | |
| G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr. | — |
| " " " " w 20 l. 7 pr. | — |
| " " " " w 36 l. 6 pr. | — |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p. | — |
| " " " " po 4 pr. 41 l. wyl. 97.60 98.25 | |
| " " " " po 4 pr. 41 l. wyl. 97.60 98.25 | |
| " " " " po 4 pr. 41 l. wyl. 97.60 98.25 | |
| Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l. | 100.50 101.30 |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji | — |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 99.25 99.50 |
| Banku austr. węg. 4 1/2 pr. | 100.50 101.30 |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr. | 100 |
| " " " " wyl. 4 1/2 pr. | 99 |
| " " " " w 41 l. wyl. | 99 |
| po 4 pr. | 99 |
| 5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | — |
| Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | 100.25 101 |
| Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4% | 100.75 101.75 |
| " " po 100 zł. " 1887 | — |
| Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr. | — |
| dette (Jarosław-Sokal) | — |

placą żądają

| | | | |
|--|-----------|---------|-------|
| Kol. gal. Lwów-Czer-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze | z r. 1884 | 91.80 | 92.80 |
| " " " " z r. 1884 | — | 99 | 100 |
| " " " " z r. 1866 | — | — | — |
| " " " " z r. 1872 | — | — | — |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | — | — | — |
| Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr. | 139.50 | 140 | — |
| 6. Losy. | | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw. | 199 | 200 | — |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 58.50 | 59.50 | — |
| Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk. | 137 | 140 | — |
| Pożyczka m. Insbrodu | 27.50 | 28.50 | — |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw. | 25.50 | 26.50 | — |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 22.75 | 23.75 | — |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw. | 60 | 63 | — |
| Pańiego po 40 zł. m. k. | 59.25 | 60.25 | — |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 18 | 18.70 | — |
| " " " " węg. po 5 zł. | 10 | 10.50 | — |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w. | 23 | 24 | — |
| Salma po 40 zł. m. k. | 69 | 70.50 | — |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 69 | 71 | — |
| Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.) | 43 | 45 | — |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. | 145 | 150 | — |
| " " " " 50 zł. a. w. | 69 | 73 | — |
| Waldesteina po 20 zł. m. k. | 61 | 63 | — |
| Windschgrätz po 20 zł. m. k. | — | — | — |
| 7. Wekle (za 3 miesiące). | | | |
| Augsburg za 100 w. p. n. | — | — | — |
| Berlin za 100 marek w. p. n. | — | — | — |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. | — | — | — |
| Hamburg za 100 marek w. p. n. | — | — | — |
| Londyn za 10 ft. szt. | 119.95 | 121.25 | — |
| Paryż | 47.65 | 47.72.5 | — |
| Kurs złota. | | | |
| Dukat cesarski men. | 5.67 | 5.69 | — |
| " pełnej wagi | 5.65 | 5.67 | — |
| Korona | — | — | — |
| 20-frankówka | 9.53 | 9.54 | — |
| Rosyjski półimperyal | — | — | — |
| Talar związkowy | — | — | — |
| Srebro | — | — | — |

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
L. 20458 (4557 2-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 7 sierpnia 1896 powyższej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 września 1896 nawet niższej takowej licytacya realności według wykazu hipotecznego l. 764 księgi gruntowej gminy Kosmacz, Michała Rybezuca syna Stefana, wnuka Fedora własnej, na rzecz Majera Rosena pto 330 zł. wa. z pn. Cena wywołania 3490 zł. Wadyum 349 zł. Reszty warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca po-

bytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 31 grudnia 1895.
L. 6933 (4597 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Senka Chomiaka sumy 75 zł. wa. z pn. licytacyę połowy realności Melanii Maciech własnej wyk. hipot. 42 gminy Stroniatyn objętej na dzień 3 września 1896 i na dzień 14 października 1896 zawsze o godzinie 10 rano w biurze Nr. II. Cena wywołania 423 zł. Wadyum 42 zł 30 ct. wa. Na pierwszym terminie realność tę na-

być można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej, jednak nie niższej jednej trzeciej części ceny wywołania.
Reszty warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Piątkowski.
Lwów, 26 maja 1896.
L. 2540 (4584 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 11 rat po 6 zł. wa. i jednej w kwocie 6 zł. 32 ct. w. a. z pn. odbędzie

się w tym sądzie dnia 7 sierpnia 1896 i dnia 11 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę a) całej realności pod lwh. 10 ks. gr. gm. kat. Kłapówka, dłużnika Tomasza Bielenia własnej i b) całej realności pod lwh. 48 ks. gr. gm. kat. Kłapówka, dłużników Tomasza i Jana Bieleniów po połowie własnej. Cena wywołania ad a) 340 zł. wa., ad b) 10 zł. wa. Wadyum ad a) 34 zł. wa., ad b) 1 zł. wa. Reszty warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu. C. k. Sąd powiatowy. Kolbuszowa, dnia 29 marca 1896.

L. 3891 (4608 3-3)
Mościński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie pretensji Karola i Julii Stör przeciw Józefowi Dębickiemu pto 21 zł. 25 ct. wa. z pn. odbędzie się tamże w dniach 2 lipca 1896 i 4 sierpnia 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika Józefa Dębickiego wyk. hip. 64 gminy Mościska objętej.
Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania 107 zł. 50 ct. wa. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.
Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.
Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.
Mościska, dnia 8 czerwca 1896.

Ч. 27 (4610 3-3)
Ц. к. Суд повітовий в Войнилові подає до відомости, що в цілі задоволення претенсії общого рілничо кредитного Заведеня для Галичини и Буковини в Львові в ликвидаци в сумі 386 злр. 7 кр. а. в. з пн. відбуде ся дня 8 Липця і дня 4 Серпня 1896 о години 10 рано в будинку судовім принудительна продаж реальности обнятой половиною вик. ипот. ч. 43 Сильце на Ивана Грозовського записаною і цілим вик. ипот. ч. 44 гром. кат. Сильце на тогож Ивана Грозовського записаним в Сильци положеної, котра при другім терміні и низше ціни шаункової 400 и 117 злр. 50 кр. продана буде.
Вадюм виносить 40 злр. и 11 злр. 75 кр. а. в.
Куратором везнаних вирителів Фтома Дрогомирецький в Войнилові.
Войнилів, дня 16 Марта 1896.

L. 5927 (4606 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Majera Litwaka w kwocie 50 zł. 50 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 5 sierpnia 1896 i dnia 15 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności w h. l. 40 w Kniaziołuce położonej, dłużnika Michała Jacyniaka własnej.
Cena wywołania 190 zł.
Wadyum 19 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dolina 15 maja 1896.

L. 7634 (4630 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Teofila Szydłowskiego w kwocie 54 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod lwh. 17 w Regetowie niżnim położonej, Dyonizego Bielańskiego własnej, na dzień 15 lipca 1896 i 14 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.
Cena wywołania 1546 zł. 67 ct.
Wadyum 155 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Franciszka Dziubczyńskiego.
Resztę warunków licycyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne można przejrzeć w tut. registraturze.
Gorlice, dnia 18 maja 1896.

L. 1690 (4628 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzona zostanie w dwóch terminach tj. dnia 21 lipca 1896 i dnia 21 sierpnia 1896 każdym razem o gd. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/3 części realności whl. 9 gm. Skopów objętej, dłużnika Michała Kościa (młodsze) własnej celem zaspokojenia wierzytelności lity Schimmel i Chaji Reich w kwocie 45 zł. 80 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania 222 zł. 90 ct. wa.
Wadyum 22 zł. 30 ct. wa.
Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej części realności można przeglądać w tut. sądzie registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. not. w Dubiecku.
Dubiecko, 21 kwietnia 1896.

L. 3200 (4638 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mordka Rubina przeciw małol. Maryi Mojsa pto 50 zł. z pn. odbędzie się dnia 23 lipca 1896 i dnia 26 sierpnia 1896 zawsze o gd. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Maryjki Mojsa własnej whl. 394 gm. lince objętej
Cena wywołania 625 zł.
Wadyum 62 zł. 50 ct.
Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licycyjnych przejrzeć można w aktach tus. registry.
Zabłotów, 14 maja 1896.

L. 4518 (4639 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Leizora Mendla Ber przeciw Schaji Iekowi Weisbach pto 35 zł. z pn. odbędzie się dn. 23 lipca 1896 i dnia 28 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Ieka Weisbacha własnych ad a) whl. 1530, ad b) wyk. hip. 1533 gm. Roznów objętych.
Cena wywołania ad a) 600 zł., ad b) 650 zł.
Wadyum ad a) 60 zł., ad b) 65 zł.
Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licycyjnych można przejrzeć w aktach tus. registry.
Zabłotów, 14 maja 1896.

L. 5731 (4634 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 346 zł. wa. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 24 lipca 1896 i 28 sierpnia 1896 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 233 gminy Borowa Kazimierza i Maryanny Leśniaków własnej.
Cena wywołania 2020 zł.
Wadyum 202 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.
Resztę warunków licycyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Mielec, 9 maja 1896.

L. 17143 (4625 2-3)
W tut. sądzie odbędzie się każdym razem o godz. 10 przed południem a to dnia 4 sierpnia 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 września 1896 także poniżej takowej egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 166 w Busku położonej objętej wyk. hip. l. 1027 Busk a należącej po 1/4 części do Mozesa Herscha Schorz, Chany Schorz, Liepiego Sass i Chany Schorz na zaspokojenie pretensji gminy Busk jako prawonabywczyni masy konkursowej Towarzystwa kredyt. w Busku w sumie 101 zł. 64 ct. z pn.
Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł.
Resztę warunków licycyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.
O tem zawiadamia się szczegółowo niewiadomego z życia i miejsca pobytu Lipiego Sass, dla którego już dawniej Jankel Halpern z Buska kuratorem ustanowiony został.
Dla interesowanych, którzyby nabyli prawa rzeczowe na wspomnianej realności już po dniu 10 stycznia 1896 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego i w ogóle dla interesowanych, którymby niniejsza lub którakolwiek inna uchwała sądowa nie mogła być doręczona, ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z substytucją Józefa Staszka z Buska.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 31 stycznia 1896.

L. 15119 (4648 2-3)
Sprostowanie.
W sprawie firmy „Landau & Weidmann w likwidacji przeciw masie spadk. Pauliny Br. Brunickiej pto 3542 zł. wa. z pn. drugi termin publicznej przymusowej sprzedaży dóbr Hryniowce w powiecie tłumackim położonych, przypada na dzień 20 sierpnia 1896 a nie 20 lipca 1896 jak w „Gazecie Lwowskiej” z dnia 13, 14 i 16 czerwca 1896 mylnie jest ogłoszone.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, 22 czerwca 1896.

L. 18952 (4558 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 7 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 września 1896 nawet niżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 318 i 545 gm. kat. St. Kosów w całości, zaś wedle wh. 208 i 242 khg. Smodnia w 1/5 części dłużnika Nikoły Wałamaniuka własnej na rzecz Mosesa Singera pto 40 zł. wa. z pn.
Cena wywołania a to: 1. za realność wh. 318 gm. St. Kosów kwota 300 zł., 2. za realność wh. 545 tejsze gminy kwota 150 zł., zaś 3. za 1/5 część realności wh. 242 gm. Smodnia kwota 102 zł. i 4) za 2/50 części realności wh. 208 tejsze gminy kwota 16 zł., wadyum a to: ad 1. 30 zł., ad 2. 15 zł., ad 3. 10 zł. i ad 4. 60 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Emila Wilkowskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 27 listopada 1895.

L. 18952 (4558 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 7 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 września 1896 nawet niżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 318 i 545 gm. kat. St. Kosów w całości, zaś wedle wh. 208 i 242 khg. Smodnia w 1/5 części dłużnika Nikoły Wałamaniuka własnej na rzecz Mosesa Singera pto 40 zł. wa. z pn.
Cena wywołania a to: 1. za realność wh. 318 gm. St. Kosów kwota 300 zł., 2. za realność wh. 545 tejsze gminy kwota 150 zł., zaś 3. za 1/5 część realności wh. 242 gm. Smodnia kwota 102 zł. i 4) za 2/50 części realności wh. 208 tejsze gminy kwota 16 zł., wadyum a to: ad 1. 30 zł., ad 2. 15 zł., ad 3. 10 zł. i ad 4. 60 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Emila Wilkowskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 27 listopada 1895.

L. 3768 (4609 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytel-

ności Henryka Kozubskiego w kwocie 150 zł. i 100 zł. w dniach 7 sierpnia i 10 września 1896 w sądzie o godzinie 10 rano, realność pod lk. 281 i 282 w Wieliczce wyk. hip. 266 objęta przez publiczną licytację sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 2814 zł., zakład 281 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licycyjnych przeglądać można w Registraturze sądu.
O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucja licycyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 7 maja 1896 do hipoteki weszli do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
Wieliczka, dnia 1 czerwca 1896.

L. 2541 (4585 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie a to 24 rat po 9 zł. wa. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 7 sierpnia 1896 i dnia 11 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności pod l. kons. 55 w Omolesie położonej lwh. 47 ks. gr. gm. kat. Cmolas objętej dłużnika Franciszka Starca własnej.
Cena wywołania 231 zł. 50 ct.
Wadyum 24 zł.
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.
Kolbuszowa, 1 kwietnia 1896.

L. 11203 (4493 1-3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy Oszczędności w Tarnowie w sumie 2514 zł. 20 ct. w. a. z należnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Wola Lubecka whl. 247 objętych w powiecie pilźnieńskim położonych do Aleksandra i Zofii Steinhofów należących.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 12 sierpnia 1896 i 15 września 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 16536 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 1653 zł. wa.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.
Tarnów, 3 czerwca 1896.

L. 3057 (4660 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Bucykach położonej wedle wyk. hip. 16 tejsze gminy Bucyki przedtem dłużnika Andruscha Bodnara, obecnie spadkobierców własnej na zaspokojenie pretensji Elischego Leidelmana i Markusa Elfenbeina w kwocie 43 zł. 50 ct. dnia 20 lipca i dnia 17 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.
Poręczne wynosi 1 zł. 50 ct.
Resztę warunków licycyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Dla nieznanego wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Jana Juhrego z Grzymałowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 19 maja 1896.

L. 2698 (4656 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 90 zł. z pn. w skutek postępu odbędzie się dnia 21 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem nowa egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 62 w Rzykach położonej obejmującej całą realność lwh. 62, 2/4 części realności lwh. 349 i 2/24 części lwh. 356 w Rzykach do dłużników masy spadkowej sp. Tomasza Cacak i Tekli Cacak należących.
Cena wywołania 432 zł.
Wadyum 82 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest not. Gajczak.
Andrychów, 4 maja 1896.

L. 10341 (4651 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Banku zaliczkowego we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadk. sp. Aleksandra Szymonowskiego o zapłaceniu kwoty 1500 zł. odbędzie się dnia 3 sierpnia

1896 i 7 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze c. k. not. Sabina Budzynowskiego w Przemysłu przymusowa sprzedaż resztującej ceny kupna 12197 zł. 20 ct., zahipotekowanej w stanie biernego dóbr Trościaniec, należących do Mikołaja Wassilko i Heleny Ghergely urodz. Wassilko a wyk. hip. l. 1196 objętych.
Cenę wywołania stanowi kwota 12197 zł. 20 ct.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Mantla w Przemysłu z substytucją adwokata dr. Reisnera.
Resztę warunków licycyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.
Przemysł, 6 czerwca 1896.

L. 29 (4677 1-3)
W skutek polecenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 11 czerwca 1896 do l. 11994 odbędzie się w dniu 16 lipca 1896 o godz. 10 przed południem, w Tarnowie przy ulicy Katedralnej pod l. 2, w kancelaryi podpisanego c. k. not. publiczna licytacja nieściągniętych wierzytelności w kwocie 1724 zł. 78 ct. w. a. masy konkursowej Szymona Lustgolda za jakąkolwiek cenę lecz za gotówkę.
Wykaz sprzedać się mających wierzytelności można przejrzeć w kancelaryi tego c. k. notaryusza.
Tarnów, dnia 24 czerwca 1896.
Dr. Bronisław Brzeski c. k. not., jako komisarz sądowy.

L. 2613 (4659 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 lipca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 sierpnia 1896 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności według wyk. hip. 257 ks. gr. gminy kat. Nagorzanka objętej, Jana Gefety własnej na rzecz Karla Sterna pto 30 zł. w. austr. z pn.
Cena wywołania 55 zł. j.
Wadyum 5 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Horbaczewskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, dnia 20 marca 1896.

L. 2133 (4670 1-3)
W c. k. sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia zaległych rat pożyczki 120 zł. na rzecz powiat. Kasy oszcz. w Wieliczce w kwotach 13 zł. 36 ct., 12 zł. 84 ct., 12 zł. 42 ct. i 12 zł. z 7 prc. od dnia płatności każdej raty dnia 17 lipca 1896 i dnia 14 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 170 i 307 Salomei z Sarametów Szklarskiej i lwh. 533 Jana i Katarzyny z Plautów małżonków Weisów własnością będących w Skawinie położonych.
Cena wywołania wynosi 163 zł. dla realności lwh. 170, 560 zł. dla realności lwh. 307 i 124 zł. dla realności lwh. 533.
Wadyum 16 zł. 20 ct., dla realności lwh. 170, 56 zł. dla realności lwh. 307, 12 zł. 50 ct. dla realności lwh. 533.
Warunki licycyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie.
Skawina, 17 czerwca 1895.

L. 30489 (4613 1-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji dr. Włodzimierza Krosińskiego w kwocie 3200 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 24 września 1896 i 23 października 1896 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa licytacja sumy 3731 zł. wa. z ewentualnymi 10 prc. odsetkami zwłoki w poz. 18 stanu biernego majątku Stanisława Korwin Sarneckiego zahipotekowanej a tegoż oświadczonego spadkobiercom Stanisławowi Korwin i Waleremu Korwin Sarneckim w spadku przypadłej, że na pierwszym terminie suma tylko wyżej ceny wywołania 3731 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 373 zł. złożona być ma, akt oszacowania i warunki licycyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 maja 1896 rzeczowe prawa na wspomnianie sumie nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwok. dr. Marynowski kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Dobiecki mianowany został.
Lwów, dnia 13 czerwca 1896.

L. 1452 (4663 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się w celu zaspokojenia pretensji Wilhelma Engelsmanna w kwocie 251 zł. wa. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod n. d. 108 w Monasterzyskach położonej wedle wyk. hip. 272 tejże gminy Lipy Winklera, Freidy Scher, Chinki Winkler i Leizora Waldmana własnej w dwóch terminach dnia 20 lipca 1896 i dnia 20 sierpnia 1896 zawsze o godzinie 10, rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim i poniżej takiej.

Cena wywołania wynosi 3290 zł. a. w. zaś wadium 329 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Jana Błonarowicza c. k. not. w Monasterzyskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, dnia 28 marca 1896.

L. 3808 (4517 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia 13 rat po 12 zł. 38 ct. i resztującego kapitału w kwocie 67 zł. 89 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 7 sierpnia 1896 i dnia 11 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod whl. 23 ks. gr. gm. Przemysłowej objętej dłużnika Jana Kręci-procha własnej.

Cena wywołania 450 zł. wa.

Wadium 45 zł. wa.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kulików, dnia 25 maja 1896.

L. 33427 (4520 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tut. sądu w celu zaspokojenia pretensji c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie w kwotach 1006 zł. 25 ct. wa. i 1006 zł. 25 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 7 sierpnia 1896 i dnia 25 września 1896 każdym razem o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż dóbr Czeremuszna objętej whl. 237 ks. gr. większych posiadłości c. k. Sądu krajowego we Lwowie Marcina Maryana 2 im. hr. Kalinowskiego-Jabłonowskiego własnych, dobra te zostaną przy 1 terminie licytacyjnym tylko za cenę wywołania 58000 zł. lub wyższą, przy drugim zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedane.

Wadium wynosi 5800 zł. wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 17 sierpnia 1895 jako dniu wydania wyciągu tabularnego dóbr Czeremuszna whl. 237 ks. gr. dla większych posiadłości okręgu lwowskiego prawo zastawu na tych dobrach uzyskali, albo którymby uchwała licytacyjna weale nie lub nie dość wcześniej doręczona została, ustanawia się kuratorem adw. dr. Godlewskiego, tegoż zastępcą adw. dr. Szafranskięgo.

We Lwowie, dnia 13 czerwca 1896.

L. 1420 (4503 1-3)

Dnia 11 sierpnia i 15 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacja realności według wyk. h. l. 738 ks. gr. gm. Mikołajów, Rozalii Bobela własnej celem zaspokojenia wierzycieli Katarzyny Kuryłas w kwocie 50 zł.

Cena wywołania 80 zł.

Wadium 8 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takiej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 7 marca 1896.

L. 4308 (4598 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego a w szczególności 16 rat po 12 zł. wa. z 10% odsetkami od dnia zapadłości każdej raty bieżącymi i resztującego kapitału w kwocie 80 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 4 w dniach 6 sierpnia 1896 i 10 września 1896 każdym razem o godzinie 9 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod n. 255 w Narajowie położonej, wyk. hip. l. 443 ks. gr. gm. Narajów objętej, tudzież 3/6 części realności wyk. hip. l. 444 tejże samej księgi gruntowej objętej, własność nieletnich Justyny Handzi i Pazi Hrycyków i Maryi Hrycyk zam. Bojko stanowiących.

Cena wywołania wynosi 382 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadium ustanowiono na kwotę 38 zł. 20 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takiej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 4 maja 1895 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mająca z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszym kuratora p. adw. dr. Schüssla ze substytucją p. adw. dr. Czajkowskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 1 maja 1896.

Upadłości.

L. 29078 (4676)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie mianuje na podstawie wyborów dnia 3, 4 i 10 czerwca 1896 dokonanych, adw. dr. Salomona Bunda zarządcą masy rozbiorowej Samuela Grossfelda, a adw. dr. Dawida Malza tegoż zastępcą.

Lwów, dnia 20 czerwca 1896.

Konkursa.

L. 1185 (4647 1-3)

Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Mikuliczynie z roczną płacą 600 zł. i ryczałtem na kosztach podróży służbowych w rocznej kwocie 400 zł.

Do okręgu tego należą gminy: Jabłonica, Jamna i Mikuliczyn z przysiółkami Tatarów, Worochta, Polenica Czernogowska i Ropowiczowska.

Obowiązkiem lekarza okręgowego jest utrzymywać aptekę domową i stosować się ściśle do instrukcji służbowej z dnia 31 grudnia 1891 Nr. 83 dz. u. kr.

Kompetenci wykazać się mają:

1. Obywatelstwem austriackim,
2. Dyplomem doktora medycyny,
3. Świadectwem moralności,
4. znajomością języków krajowych w słowie i piśmie,
5. najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim,
6. fizycznie zdolnością.

Należycie udokumentowane podania należy tu wnieść najdalej do 31 lipca b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej

Nadwórna, 22 czerwca 1896.

L. 3390 (4646 1-3)

Po myśli reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 24 kwietnia 1896 l. 25446 rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę sekundaryusza przy szpitalu powszechnym w Kołomyi obsadzić się mającej z dniem 1 stycznia 1897 r. z terminem do wniesienia odnośnych podań na ręce podpisanego Magistratu do 1 września b. r.

Z posadą powyższą połączoną jest roczna płaca w kwocie 400 zł. czterysta zł. wa. (800 koron).

Do podania należycie ostemplowanego dołączyć należy dokumenta którymi претендент wykazuje że:

1. posiada dyplom wszech nauk lekarskich otrzymany na jednej z wszechnic w krajach w Radzie państwa reprezentowanych,
2. odbył praktykę szpitalną w kierunku czynności chirurgicznych,
3. posiada poddaństwo Państwa Austriackiego,
4. nieprzekroczył 40 roku życia,
5. jest zdrowym umysłowo i fizycznie,
6. prowadził życie moralne.

Z Magistratu miasta

Kołomyja, dnia 8 czerwca 1896.

L. 103 (4664 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie przyjmuje zaraz dyktarza obznajomionego dokła-

dnie z manipulacją sądową i z czytelnym piśmem. Wynagrodzenie miesięczne 25 zł. wa. które w razie aplikacji podwyższone być może do 30 zł. wa.

Świadczenia wymagane.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 22 czerwca 1896.

Kuratele.

L. 4629 (4627 2-3)

Zofia Losówna z Wielopola uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej Ignacy Siepiora z Wielopola.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 15 kwietnia 1896.

L. 2175 (4626 2-3)

Katarzyna Beca rodem z Łuha i tam przynależna uznana umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Wasyla Maruszczyka z Łuha.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 31 maja 1896.

L. 4636 (4624 2-3)

Na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 4 kwietnia 1896 l. 2471 uznano Ołeksę Tańczuka z Leśnik głupekowatym, ustanawiając dla niego kuratorem Wasyla Jacyszyna,

Brzeżany, 20 kwietnia 1896.

L. 12075 (4605 2-3)

Mendel Dawid około 76 lat liczący współwłaściciel realności w Tarnowie zamieszkały, uznany zostaje za głupekowatego i Abraham Storeh z Tarnowa kuratorem dlań ustanowiony.

Tarnów, 11 czerwca 1896.

L. 30286 (4640 2-3)

Kuratorem umysłowo chorej Józefy Schumann ustanowiony został Edward Schumann.

C. k. Sąd pow. miej. deleg. S. I.

Lwów, 25 maja 1896.

L. 12203 (4666 1-3)

Anna Socha z Jeżowego uznana za umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiony Bartłomiej Piędel.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, 20 lutego 1896.

Wyroki prasowe.

L. 14436 (4671)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 24 czasopisma „Monitor“ z dnia 15 czerwca 1896 pod napisem „Wstrętna robota“ od słów „konserwatywny klerikalizm“ do słów „prąd wolnościowego powietrza!“ i od słów „Ale i po utracie bytu narodowego“ aż do końca, zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. zatem usprawiedliwiona jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a szlachy nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21 czerwca 1896.

L. 14401 (4672)

W Imieniu Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawie §§ 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułów umieszczonych w broszurze „Żytie i Słowo“ wisnyk lit-ratury, istory i folkloru rik druhyj, knyżka VI za Oktjabr 1895 Lwiv 1896 pid napisom: „Materyały i u-wahy do istoryi austro-ruskocho widrodzenia 1772-1848 (str. 324-337), i „Jak wojak car-riwnu distaw“ (str. 353-354) mistyt w sobi znamena złoczynstwa z § 64, i 65 a i pro-wyny z §. 302 zak. kar. i proto usprawedly-wlena jest zariadżena ezerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata artykuliw toj broszury.

W ślidsztwie toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenenie tych artykuliw a zabranjy nakład maje buty znysszczenjy.

Lwiv, dnia 21 czerwnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5663 (4541 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie z powodu pozwu drobiazgowego przez Mojżesza Stiglitz z Lubaczowa de praes 6 maja 1896 l. 5663 o zapłatę 22 zł. 30 ct. wa. z pn. przeciw Samuelowi Herschowi 2 im. Koch do Ameryki z Niemirowa w niewiadome strony wyemigrowanego ustanawia dla tegoż pozwanego, kuratora w osobie tut. adw. Albina Turzańskiego przy wyznaczeniu terminu do rozprawy wedle postępowania drobiazgowego

na dzień 28 września 1896 o 9 godz. rano w tut. Sądzie polecając pozwanemu, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potychezas informację do sporu lub sobie innego pełnomocnika ustanowił pod rygorem skutków prawnych §. 28 ust. drobiazgowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 7 maja 1896.

L. 54321

OBWIESZCZENIE.

Według reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 18 czerwca r. b. l. 20345 wzbronili król. Rząd krajowy w Zagrzebiu rozporządzeniem swem z dnia 12 czerwca br. l. 32682 wywozu nierogaczyny z powodu wybuchu pomoru świń z miast: Petzinja, Sisek i Kostajnica w komitacie Zagrzeb (Agram), Iwanicie w komitacie Belovar i Brood w komitacie Pożega.

Na podstawie powołanego reskryptu minist. c. k. Namiestnictwo zalicza do obszarów Krocacy i Slavonii, zamkniętych z powodu zarazy pomoru świń także okręgi miast wymienionych.

Z powodu więc istnienia pomoru świń zakazaniem jest obecnie wprowadzanie do Galicji wszelkiej nierogaczyny z następujących obszarów Krocacy i Slavonii:

1. Z komitatów: Agram (Zagrzeb), Belovar-Kreuz, Pożega, Syrmii i Virovitica;
2. z okręgow miast: a) Petzinja, Sisek i Kostajnica w komitacie Zagrzeb (Agram), b) Iwanice w komitacie Belovar i c) Brood w komitacie Pożega. Przywóz do Galicji żywych świń rzeźnych (mających za życia najmniej 120 klg. wagi) i świń bitych (mięsa wieprzowego z nerkami tłuszczeniem kołoner-kowym) z innych od zarazy wolnych obszarów Krocacy i Slavonii dozwolony jest przy ścisłym zachowaniu przepisów tut. rozporządzenia z 31/5 br. l. 46562, którem uregulowano wprowadzanie do Galicji zwierząt racicowych z Węgier.

Z transportami nierogaczyny, u którychby podczas wyładowania choć u 1 sztuki stwierdzono zarazę pomoru świń, różę węglikową, lub zarazę pyskowo-racicową, albo też podejrzenie jednej z tych chorób, postąpić należy według tut. rozporz. z 28/3 względnie 31/5 br. l. 27205 i 46562 jeżeli takiego transportu nie można przewieźć w wagonie kolejowym wprost do rzeźni miejsca przeznaczenia celem natychmiastowego wybicia. Przekroczenia niniejszego zakazu, który ma moc obowiązującą z 25/6 1896, w miejsce zakazu ogłoszonego tut. obwieszczeniem z 8/6 br. l. 48658, karane będą według ustawy z 29/II 1880 r. (Dz. u. p. Nr. 35) względnie z 24/5 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 czerwca 1896.

L. 37377 (4522 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Karolowi Ludwikowi hr. Potockiemu, że przeciw niemu został dnia 13 czerwca 1896 do l. 37377 na rzecz firmy Schellenberg et Kreyszer wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Karola Ludwika hr. Potockiego nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Wróblewskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Godlewskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje, wzywa więc zatem Karola Ludwika hr. Potockiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 13 czerwca 1896.

L. 5337 (4514 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, że rezolucją z dnia 30 listopada 1895 l. 16096 bezwolona została intabulacja prawa własności do 2/4 części ciała hip. l. wyk. 45 ks. gr. Fraga dotychczas na imię Feśki Kułynycz zapisanych na rzecz Pyłypa i Kaśki Dziewa.

Gdy obecne miejsce pobytu pomienionej Feśki Kułynycz wiadome nie jest, przeto ustanawia się dla tejże na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie Iwana Paraszczuka z Podburza i temuż pomienioną rezolucję doręcza się.

Rohatyn, dnia 18 maja 1896.

L. 21638 (4525 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Lazara Lehrfreunda przeciw Saulowi i Kutscheroi o zapłatę sumy wekslowej 111 zł. 35 ct. z pn. kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego, adw. dr. Alexandra Lisiewicza z substytucją adw. dr. Zygmunta Lisiewicza.

O tem zawiadamia się pozwanego Saula Kutschera z wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi wszelkie do obrony służące środki dostarczył, albo też innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1896.

L. 37074

(4523 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Jakobowi Modlingerowi, że przeciw niemu został dnia 10 czerwca 1896 do l. 37074 na rzecz Chaima Feiwa Kaminer wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Modlingera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Panetha a tegoż zastępcą adwokata dr. Werfa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Jakóba Modlingera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 10 czerwca 1896.

L. 21639

(4524 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Saula Kutschera, że w sprawie Lazara Lehrfreunda przeciw niemu o zapłatę sumy wekslowej 111 zł. 35 ct., kuratorem dla niego adw. dr. Aleksandra Lisiewicza z substytucją adw. dr. Zygmunta Lisiewicza ustanowiony został.

O tem zawiadamiamy nieznanego z miejsca pobytu Saula Kutschera z wezwaniem ażeby bądź to innego pełnomocnika sobie ustanowił, bądź też ustanowionemu kuratorowi środki do obrony służące dostarczył.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1896.

L. 11085

(4573 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Banku handlowego i przemysłowego w Kutach przeciw Józefowi Fischbein, Wolfowi Ehrlich i Markusowi Rosenheck o 48 zł. 76 ct. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Markusa Rosenhecka adw. dr. Schustra kuratorem z substytucją adw. dr. Hulleca i doręczył kuratorowi adw. dr. Schustrowi nakaz zapłaty z 6 czerwca 1896 l. 11085 dla Markusa Rosenhecka przeznaczony.

Kołomyja, 6 czerwca 1896.

L. 183

(4631 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Gustawa Sorgera, że podaniem de praes 4 stycznia 1896 l. 183 wniósł Hersz Guttman do tut. Sądu prośbę o wykreślenie prawa sześciolatniego najmu w stanie biernym realności whl. 62 gm. Gliniany objętej na rzecz Gustawa Sorgera zaprenotowanego i że termin w celu przesłuchania stron wyznaczono w tut. Sądzie termin na dzień 3 lipca 1896 o godz. 9 rano a równocześnie dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Gustawa Sorgera ustanowiono kuratorem Jędrzeja Baltarowicza w Glinianach.

Wzywa się zatem Gustawa Sorgera, aby możliwe środki obrony kuratorowi podał albo Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną zostanie.

Gliniany, dnia 21 kwietnia 1896.

L. 3622

(4635 2-3)

W sporze ustnym Frymety Jam przeciw Naftalemu Felsenfeldowi, Mendlowi Rotenbergowi i Izraelowi Feitowi o wyłączenie ruchomości z pod egzekucji, wyznaczonym został wskutek pozwu de praes 10 maja 1896 l. 3622 termin do rozprawy ustnej na dzień 15 lipca 1896 o godz. 9 rano, na który się obydwie strony pod rygorem § 25 ust. sąd. wzywa, a pozwanego Izraela Feita uwiadamia, aby ustanowionemu dlań kuratorowi Nachmanowi Schindelheimowi z Sokółowa udzielił ze swej strony środków obrony, lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy. Sokółów, dnia 20 maja 1896.

L. 5853

(4636 2-3)

Sąd Tarnobrzeski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Krzysztofa Topulskiego, że przeciw niemu i innym Mendel Gross wytoczył spór o zniesienie współwłasności posiadłości lwb. 414 ks gr. gminy Sobów i że do obrony termin na dzień 4 sierpnia 1896 o 9 rano w Sądzie tutejszym wyznaczony został.

Wzywa się zatem Krzysztofa Topulskiego aby na wyznaczonym terminie stanął lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adwok. Reichmanowi potrzebne dokumenta dostarczył, w przeciwnym razie skutki zaniebdania swego sam sobie przypisze by musiał.

C. k. Sąd powiatowy. Tarnobrzeg, dnia 20 maja 1896.

L. 5326

(4604 2-3)

Sprostowanie edyktu. Ogłoszony w urzędowej Gazecie lwowskiej z dnia 11 kwietnia 1896 Nr. 83, z 12 kwietnia 1896 Nr. 84 i z 14 kwietnia 1896 Nr. 85 edykt c. k. Sądu obwodowego w Samborze z 22 lutego 1896 l. 17203 prosi się w ten sposób, że w ustępie III po słowach „na rzecz Daniela Werhradzkiego

wraz z kosztami“, kwota 375 zł. 24 gr. pol. nie zaś kwota 373 zł. 24 gr. pol. wymieniona być powinna, że dalej zamiast umieszczonego w ustępie V po słowach „ad N. N.“ wykazu „lwb.“ wyraz „Exh“, zaś zamiast umieszczonego w ustępie VI wykazu hip. 232 wykaz hip. 252 a w końcu zamiast umieszczonego w tym ustępie po słowach „Lib. nov.“ wyraz „whl“, wyraz „obl“ się umieszcza.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa wszystkich tych, którzyby do praw wynikających z cytowanych w sprostowanym niniejszym edyktie z 22 lutego 1896 l. 17203 wpisów wykazu hipotecznego 252 karta C. poz. 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, na dobrach Dzieduszyce małe w powiecie Stryjskim położonych, sobie pretensje rościli, ażeby te pretensje swoje w ciągu jednego roku, a najpóźniej do dnia 1 lipca 1897 w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze zgłosili, inaczej ciężary te za amortyzowane uznane, i że stanu biernego rzeczonych dóbr wykreślone będą.

C. k. Sąd obwodowy. Sambor, 16 maja 1896.

L. 37231

(4599 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Jakobowi Modlingerowi, że przeciw niemu został dnia 13 czerwca 1896 do l. 37231 na rzecz Ch. F. Kamiera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Modlingera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Kaźmierza Czarnika a tegoż zastępcą adw. dr. Aleksandra Schiera i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Jakóba Modlingera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 13 czerwca 1896.

L. 11426

(4574 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Izakowi Vaterman 94 zł. 11 ct. wa. ustawił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Isaka Vatermana adw. dr. Kraśnickiego z substytucją adw. dr. Jurzenki i doręczył mu nakaz zapłaty z 10 czerwca 1896 l. 11426

Kołomyja, 10 czerwca 1896.

L. 4807

(4661 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Abraham i Maryę Barberów, iż przeciw nim Józef Wolf wniósł pozew de praes. 13 czerwca 1896 l. 4807 o zapłacenie kwoty 174 zł. na który termin do rozprawy sumarycznej na 15 lipca 1896 r. wyznaczono i dla pozwanego adw. dr. Bresiewicza kuratorem ustanowiono, któremu pozwani środki obrony dostarczyć lub innego zastępcę ustanowić mają, gdyż w razie przeciwnym skutki niedostatecznej obrony sami sobie przypiszą.

Kalwaria, 13 czerwca 1896.

L. 4940

(4662 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Hofstettera, iż przeciw niemu wniósł Józef Scharf młodszy pozew o zapłacenie kwot 50 zł. i 18 zł. 55 ct., na które termin do rozprawy drobiazgowej na 17 lipca 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi Wincentemu Lasko w Kalwarii potrzebnych informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, inaczej skutki niedostatecznej obrony sam sobie przypisze.

Kalwaria, 17 czerwca 1896.

L. 11988

(4673 1-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Julian Karabiński reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lutego 1896 l. 2898 notaryuszem w Starej soli zamianowany, złożony dnia 19 maja 1896 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.

L. 5352

(4669 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomego Iwanowi Jureczukowi Pawłyszynemu, że dnia 15 kwietnia 1896 do l. 5352 Gitla Storch z Luczek wniósł pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 21 zł. na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 3 lipca 1896 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Stefana Lubowa z Luczek kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniebdania sam sobie przypisze będzie musiał.

Peczenizyn, dnia 15 kwietnia 1896.

L. 8754

(4593 1-3)

W depozycie tusądowym od przeszło 30 lat przechowane są następujące kwoty:

1. w masie spadkowej sp. Maryi Gustowicz kwota 4 zł. 14 ct. na rzecz Jakóba Gustowicza;
2. w masie spadkowej sp. Paźki Jakubowskiej kwota 5 zł. 44 1/2 ct.;
3. w masie spadkowej sp. Hanuśki Stryzyk kwota 12 zł. 71 1/2 ct.;
4. w masie spadkowej sp. Feśki Chytreńskiej (Chitreńskiej) kwota 17 zł. 16 1/2 ct.;
5. w masie spadkowej sp. Kaczmarza kwota 2 zł. 86 ct.;
6. w masie spadkowej sp. Stefana Petryka kwota 6 zł. 32 1/2 ct.;
7. w masie spadkowej sp. Fedka Tatarskiego kwota 8 zł. 45 ct.;

Gdy miejsce zamieszkania Jakóba Gustowicza ani spadkobierców mas spadkowych powyżej poszczególnych wiadomem nie jest, przeto wzywa się takowych lub ich prawnych następców, ażeby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w Sądzie tutejszym się zgłosili i swe uprawnienie do podjęcia powyższych odnośnych kwot wykazali, bowiem w razie przeciwnym takowe za przepaść uznane i Wysokiemu Skarbowi Państwa wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Rudki, dnia 19 kwietnia 1896.

L. 12241

(4591 1-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na pozew dr. Wilhelma i Wandy Strzechowskich przeciw nieznanym z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobiercom zmarłego we Lwowie generała Jana Schantz o uznanie praw z intabulacji prawa najmu realności w Stryju lk. 25 za zgasłe i wykreślenie onychże, wyznaczono termin do ustnej rozprawy na 5 sierpnia 1896 godzinie 9 rano ustanawiając kuratorem pozwanych adwokata Byalinę w Stryju i wzywa pozwanych do udzielenia kuratorowi informacji lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 12 czerwca 1896.

L. 4241

(4590)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że do sporządzenia wszystkich aktów spadkowych do kompetencji jego należących w obrębie tusądowego powia n. deleguje c. k. Notaryusza pana Jana Tyszeckiego w Mikulińcach.

Mikulińce, 17 czerwca 1896.

L. 2653

(4589 1-3)

Zawiadamia Jakóba Wanatowicza, że w sprawie wpisu prawa egzekucyjnego zastawu dla 33 zł. 1/2 ct. z pn. na karcie C. whl. 493 gminy Mielec na rzecz Skarbu państwa ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Brzeskiego i doręczono mu rezolucję hipoteczną z dnia 21 marca 1896 l. 2653.

C. k. Sąd powiatowy. Mielec, 21 marca 1896.

L. 7945

(4581 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Meilecha Endzweiga, że w sprawie egzekucyjnej powiat Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw niemu i tow. pto 253 zł. a. w. ustanawia dla niego kuratorem adw. dr. Dańca z Brzozowa.

Wzywa się więc Meilecha Endzweiga, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, gdyż wyniki z zaniebdania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 13 czerwca 1896.

L. 18919

(4571 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że w dniu 30 kwietnia 1891 zmarła w Krakowie Wincentyna Müller bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że wedle ustawicznego porządku dziedziczenia pozostały po niej spdek przypada przez glo-

wę sp. ojca Władysława Müllera między innymi także Bolesławowi Müllerowi bratu Wincentyny Müller. Gdy jednakże miejsce pobytu Bolesława Müllera jest Sądowi nieznanem, wzywa się g, aby się w ciągu roku od dnia daty tego ogłoszenia w Sądzie zgłosił i deklarację do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie pertraktacja spadkowa po s. p. Wincentynie Müller ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem dla niego w osobie Bronisława Müllera przeprowadzoną zostanie.

Kraków, 22 maja 1896.

L. 36196

(4602)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 5 czerwca 1896 w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w tomie I. na stronie 138 pod poz. 60/3 przy firmie Powiatowe towarzystwo zaliczkowe we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, uwidoczniło, że na posiedzeniu rady nadzorczej tego stowarzyszenia dnia 18 kwietnia 1896 odbytem wybrani zostali dyrektoremi Władysław Terenkoczy, Teofil Merunowicz i Włodzimierz Chaberski, zaś zastępcą dyrektora Fryderyk Schaller.

Lwów, dnia 10 czerwca 1896.

Doniesienia prywatne.

Karmi trzeba szczury i myszy

tylko śmiertelnie działającym środkiem

Kobbego HELEOLINA

Nieszkodliwe dla ludzi i zwierząt domowych w puszkach po 50 ct. i 90 ct.

Główny skład

J. Grolich, Berno.

B w ó w: Al jzy Httbner droguerya, B e ł z: apteka Gross, Borysław: apt. Zeh, Rzeszów: apt. Karpiński, Stanisławów: apt. Dr. Beill, Tarnopol: apt. Krzyżanowski, Tyśmienica: apt. Rubel, Wadowice: apt. Macudziński. 598

Ogłoszenie.

785

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypoziada niniejszem na podstawie §. 63 statutu pp. Salomonowi Goldsternowi i Naftalemu Goldsternowi kapitały 15.657 zł. 24 ct i 10.628 zł. 64 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzące z większej sumy 16.500 zł. z pierwotnej 46.800 i z sumy 14.400 zł. w. a. na hipotece dóbr Domaszów w powiecie rawskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1896 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Salomona i Naftalego Goldsternów, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Lwów, dnia 13 czerwca 1896.

Dnia 7 lipca b. r. odbędzie się o godz. 4 po południu we Lwowie w sali prezydyalnej Banku krajowego I. Zwyczajne walne Zgromadzenie P. T. Akcyonaryuszów Akcyjnej Garbarni w Rzeszowie.

Perzadek dzienny obrad:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Odczytanie protokołu z I. Nadzwyczajnego walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności i rachunków za r. 1895/6.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski tejże.
5. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału zysku.
6. Wniosek co do podwyższenia kapitału akcyjnego garbarni (§. 5. stat.).
7. Wybór komisji rewizyjnej.

792

Za Radę nadzorczą:

Przes:

Stanisław Jędrzejowicz.

Sekretarz:

Dr. Rodryk Als.

(§. 25 stat.) P. T. Akcyonaryusze, którzy w walnym Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika chcą wziąć udział, muszą na 3 dni przed terminem walnego Zgromadzenia swe akcje w Banku krajowym wraz z niezapadłymi kuponami deponować, na który depozyt wystawioną im będzie legitymacya służąca jako wstęp do miejsca zebrań walnego Zgromadzenia. Osobny wykaz obejmujący liczbę złożonych akcyj, a tem samem ilość głosów Akcyonaryuszy będzie wyłożony przy walnym Zgromadzeniu.

Damasty jedwabne

65 ct.

aż do zł. 14.65 za meter w mojej fabryce.

Jakotez jedwab Henneberga czarny, biały, kolorowy od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65.
 Jedwabne damasty od zł. —.55 do 14.65 Jedwabne bengaliny od zł. 1.20 do 6.80
 Jedw. materye włos. na suknie „ 8.65 „ 42.75 Jedwabne grenadyny „ —.80 „ 7.65
 Jedwabne fulary „ —.60 „ 3.85 Jedwabne Faille française „ 1.45 „ 6.80
 Jedwabny atlas dla masek „ —.35 „ 1.90 Jedwabna Surah „ —.80 „ 8.80
 Jedwabne Merveilleux „ —.45 „ 4.85 Jedwabny fular japoński „ —.80 „ 3.35
 Jedwabne materye balowe „ —.35 „ 14.65 Jedwabne Crep de Chine „ 1.35 „ 6.65
 za meter.
 Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesses etc. Cristallique, Moire antique, Moscovito, Marcellines, jedwabne kołdry i materye na chorągwie — wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 et., karty 5 et.
Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

3000 pokoi **TAPET** na składzie okazjynie tanie poleca **A. Krzysztofowicz**, we Lwowie, plac Hallicki l. 2. — Wzory do dyspozycji. 765

Z powodu zwiniościa i wyjazdu odbywać się będzie dziś i dni następnych od godziny 11 do 5 po południu wyprzedaż całego urządzenia magazynowego: szaf, luster, komód, materyj, kwiatów, piór, koronek, wstążek itp. oraz różnych mebli po najniższej cenie. Kościuszki 8 na dole. 820

Wdowa z trojgiem dzieci, jedno niemowlę, prosi o wsparcie, dwoje starszych oddałaby za swoje, Katarzyna Zajęc, ul. Wulecka l. 4.

POMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE** i **KATAROM** Wgłówn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takim odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.
 Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego**. Wszędzie do nabycia.
 Poleca się również tużki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.



Największa działalność! Najpiękniejszy ścieg! Największa trwałość! Najwygodniejszy sposób użycia!
 oto są zalety, którym

oryginalne Singera maszyny do szycia

zawdzięczają swe niezrównane powodzenie.
Nowa rodzinna maszyna do szycia Singera Co. wysokoramienna Vibrating Shuttle maszyna uzyskała sobie znowu, tak jak wszelkie dotychczas wyroby tej fabryki, nadzwyczajne uznanie, jest ona wzorową pod względem konstrukcyi, nader wygodną w użyciu i niezrównana w działalności.
Dwanaście milionów oryginalnych Singera maszyn do użytku domowego, do białego szycia i do wszelkiego rodzaju celów przemysłowych jest w użyciu, a na wystawach przyznano im przeszło 400 pierwszych nagród i tak znowu otrzymały oryginalne Singera maszyny do szycia na wystawie w Chicago z pomiędzy wszystkich wystawców największe odznaczenie; 54 pierwszych nagród; na wystawie we Lwowie dyplom honorowy; na wystawie 1895 w Kolonii złoty medal; w Cieplicach złoty medal; w Iglazie trzy dyplomy honorowe. 705

THE SINGER MANUFACTURING Co. Tow. akc.
Lwów, Rynek l. 9. (dawniej G. Neidlinger) Filia Czerniowce ul. Pańska 18.

Torby myśliwskie,
 Siatki, troki,
 Futerały na strzelby,
 pasy na patrony,
 korale i harapy dla
 wyźłów, obroże
 i linewki,
 kordełasy,
 krzesielka,
 laski,
 Torebki,
 świstawki,
 kama ze,
 rękawiczki,
 manierki,
 kubki składane,
 n że myśliwskie,
 worki na zwierzyne
 i t. p. 802

OSTATNI WYNALEZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
 37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37
PARIS
 Mydło IXora nietylko się zaleca wykwiutnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szcześnie wlasność spędzania zmarszczek.
 Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

LUSKI NABOJOWE
 z kapslami nieprzemakalnymi
PATRONY
 ostre, wszystkich systemów twardości, proch, kule i t. p.
 dostarcza 806

MASĆ NASKÓRNA MOULIN
 W PARYŻU.
 Masć ta leczy wrzodzianki, przyszcze, czerwonosiel, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, lupież i wyrzuty na częściach ciała porostłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
 Stoik 2¹/2 franków we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand
 We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 47

Licytacja.
 Dnia 2 lipca 1896 o godzinie 9 rano odbędzie się w **Hryniowcach** (stacya kolei państw. Tłumacz) publiczna sprzedaż żywego i martwego inwentarza tychże dóbr oraz urządzenia domowego. 793
 Zarząd masy konkursowej.

C. k. Zakład zdrojowy
KRYNICA
 (w Galicyi)
 najobfitsza szczawa żelazista.

Stacya kolei Muszyna - Krynica z Krakowa 8 godz. ze Lwowa 12 godz. z Buda-Pesztu 12 g.

W miejscu: **Poczta** 3 razy dziennie, **Telegraf** **Apteka**,

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacyi kolejowej godzina bitej drogi, znak utrzymane. **Srodki lecznicze.** Klimat podalpejski, kąpiele żelaziste, nader obfite w wolny kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwarz'a (w r. 1895 wydano ich 47.000). — Kąpiele borowinowe parą ogrzewane (w r. 1895 wydano ich 18.000). — Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego.
Zakład hydropatyczny pod kierunkiem specjalisty dr. H. Ebers'a (w roku 1895 wydano procedur hydropatycznych 28.000).
Piele wód mineralnych miejscowych i zagranicznych, żentycy, kefir, gimnastyka leczn.
Lekarz zakładowy dr. L. Kopff cały sezon stale ordynujący. Nadto 14 lekarzy wolno praktykujących.
Spacery. Bardzo rozległy park szpilkowy, znakomicie utrzymany. Bliższe i dalsze wycieczki w urocz Karpaty.
Mieszkania przeszło 1500 pokoi z komfortem urządzonych, z pościelą kompletną, usługą, dzwonekami elektrycznymi, piecami i t. d.
Kościół katolicki i cerkiew. Wspaniały Dom zdrojowy, kilka restauracji. Kilka pensyonatów prywatnych, mleczarnia, cukiernia.
Muzyka zdrojowa pod kierunkiem A. Wrońskiego od 21 maja. Stały teatr, koncerty.
Frekwencya w r. 1895 5096 osób.
Sezon od 15 maja do 30 września. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpiele, pomieszkań i potraw w głównej restauracyi niższe o 20 pre.
Rozsyłka wody mineralnej od kwietnia do listopada, składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą.
 W miesiącu lipcu i sierpniu ubogim żadne ulgi, jak uwolnienie od taks zdrojowych i t. p. udzielone nie zostaną.
 Na żądanie udziela wyjaśnień
c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy. 8172

Spółka Wydawnicza Polska w Krakowie

poleca: 585
GÓRSKI Stanisław. Ojciec nasz, wyłomaczenie modlitwy Pańskiej przez X. Gayrard'a, streszczone z dodaniem ustępów z kazań św. Franciszka Salezego 40 et., na papierze welinowym et. 60.
 Rzecz zaopatrzona aprobatą, tudzież listami bardzo ocenami osób duchownych.
Kroże sprawozdanie naocznego świadka o przebiegu procesu et. 40
 Do miejscowości licznych zapisanych krwią naszych męczenników za wiarę, przybyły przed rokiem z górą — Kroże. Dzieńko to znaleźć się powinno w każdym polskim domu — gdzie żyje dla wiary świętej dawna miłość.
PAWLICKI Stefan X. Dr. Prof. Uniw. Jagiell. Żywot i dzieła Ernesta Renana. Wydanie nowe powiększone 30. arkuszy ścisłego druku, zlr. 3.—, opr. w płótno 4r. 4.— w półskórce franco. 450
 Książka ta, pięknie pisana, wysoce pouczająca, a tak przystępnie traktująca najważniejsze zagadnienia, znajduje licznych czytelników. Nie wspominamy już o zadziwiająco niskiej cenie, która także niemalą będzie dla wielu zachętą i ułatwieniem.
Pamiętnik I. Zjazdu katechetów w Krakowie. Ułożył X. Dr. J. Bukowski 150
PELCZAR Józef X. Dr. Prof. Uniw. Jag. Zarzys dziełowy kaznodziejstwa w kościele katolickim. Część I. (stanowi całość). Kaznodziejstwo grecky do IX wieku i łacinsey do XVI wieku 140
 w starannej oprawie 2.—
WĄSIKIEWICZ Wincenty X. Czytanki niedzielne dla ludu, do tegoczesnych potrzeb zastosowane (z portretem autora). Wydanie drugie poprawione, str. 565 150
 X. W. Wąsikiewicz wpadł na najszcześniejszą drogę. Tak lud poznać, tak umieć do niego przemówić mową i zwrotami jego, a owe gromadzie urzędy i gazdów i czeladzi i zarobników przykładem pociągnąć, groźbą kościelną przed sąd Boga postawić i siłą przekonaniam zbrodnice przelać, to się podobno jemu pierwszemu udało.
Z dawniejszych wydawnictw:
BOBOWSKI Mikołaj. Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku, z 6 tab. 350
BOSSUET X. biskup. Listy do panny w Metz, przełożył Jacek Nałęcz 120
CHOŁONIEWSKI ks. Stanisław Kazania niedzielne i świąteczne, 2 tomy, wydał X. Jan Baden 4—
DELERT J. B. X. Historia Kościoła św. katolickiego 2 tomy 180
 — Teologia dla użytku wiernych, pragnących gruntowniejszej nauki w rzeczach zbawienia 2 tomy 180
GOLIĄN Zygmunt X. Kazania niedzielne i świąteczne, wydane staraniem X. Bartkiewicza 2—
ZUBIENSKI Bernard O. Żywot błog. Brata Gerarda Majella ze Zgrom. OO. Redemptorystów 120
ZUBIENSKI Roger hr. O powołaniu zakonem z dodatkiem szeregu modlitw dla osób mających powołanie do życia zakonnego — 20
MAYET Klauzys Marya X. Anioł Eucharystyi czyli żywot Maryi Estelli z portretem 150
WAŻYŃSKI Aleksander X. Dr. h. inspektor Akademii duchownej. Homiletyka 180

Ozyasz Wizel i Syn
 Jeneralne zastępstwo i główny skład
 z browaru parowego **PIWA OKOCIMSKIEGO** Jana Götza w Okocimie i
 z pierwszego pilznerskiego browaru akcyjnego w Pilźnie. **PIWA PILZNEŃSKIEGO**
 Dostawa we Lwowie bezpłatna.
 Dla uniknięcia pomyłek prosimy zwracać na uwagę naszą:
Ozyasz Wizel i Syn
 we Lwowie, ul. Bogusławskiego l. 13.
 Telefon Nr. 6.

DOM POLSKI KULERSKIEGO W COPOTACH
 (Zoppot, Südstrasse 71 a, c — 72)
 poleca na sezon kąpielowy pojedyncze meblowane pokoje i całe mieszkania o letnich werandach, na doby, miesiące i tygodnie z całodziennym utrzymaniem lub też bez takowego. Kuchnia dobra polska. Usługa polska. Ceny bardzo przystępne, do 20 czerwca i 15 września znacznie niższe. Cena pokoju począwszy od mrk. 1.50 na dobę. Obiad w abonamencie mrk. 1.50 Całodzienne utrzymanie począwszy od mrk. 250. Od 1 czerwca. Wobec konkurencyi niemieckiej uprasza się o łaskawe poparcie.

Ogłoszenie.
Walne Zgromadzenie
 Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Przecławiu odbędzie się dnia 5 lipca b. r. o godz. 3-ciej popołudniu.
 Porządek dzienny:
 I. Sprawozdanie Dyrekcyi za czynności i zamknięcia rachunków za rok 1895.
 II. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
 III. Wniosek co do rozdzielenia zysku.
 IV. Wybór jednego Dyrektora na miejsce występującego i 2 członków Rady nadzorczej i 1 zastępcy na miejsce wylosowanych.
 Przecław, dnia 21 czerwca 1896.
 Schmaja Amsterdam.